



OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl



Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13



Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Z miasta

**Zmiany
w organizacji
ruchu na
Zamkowej**

strona 3

Policja

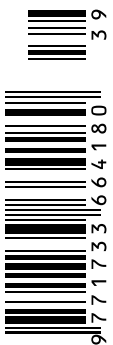
**Pijany ojciec
wiózł
9-letniego
syna**

strona 9

ZUS

**Rzeczniczka
o świadczeniach
dla rodziców.
Odpowiada na
pytania**

strona 6



3 9
9 771 733 16 64 180

Zycie Pabianic

rok XXVII, nr 1406
ISSN 1733-6643

1 października 2024 r.

numer 39

4¹⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

**KONIEC KOLEJEK
W WYDZIALE KOMUNIKACJI?**



**Starostwo wprowadza nowy system
rejestracji pojazdów**

strona 4

**NFZ WYEGZEKWOWAŁ
KARĘ**

**Z konta PCM ubyło
ćwierć miliona złotych**

strona 3



ZDJĘCIE TYGODNIA



Roboty na Starym Rynku przedłużają się przez „wykopki” archeologów

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
1	2	3	4	5	6	7
października	października	października	października	października	października	października
Danuty Remigiusza	Teofila Dionizego	Teresy Gerarda	Rozalii Franciszka	Apolinarego Placyda	Artura Brunona	Marii Marka

MOTTO TYGODNIA:
„Pieniądza nie należy gonić, trzeba wyjść mu naprzeciw”
Aristotelis Sokratis Onasis
– grecki przedsiębiorca, magnat transportu morskiego, jeden z najbogatszych ludzi XX wieku

Radni przegłosowali wzrost czesnego za żłobek

Władze miasta podwyższyły czesne i określiły maksymalną stawkę za wyżywienie dziecka w żłobku miejskim.

W środę (25 września) radni przegłosowali projekt uchwały prezydenta w sprawie podniesienia wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku. Za podwyżką głosowało 12 radnych, 9 wstrzymało się od głosu, a 1 osoba nie głosowała.

Władze miasta zaproponowały w uchwale podwyżkę czesnego do wysokości 1.500 zł miesięcznie za dziecko, a stawki żywieniowej do wysokości maksymalnie 12 zł dziennie i opłatę w wysokości 50 zł za każdą ponadwymiarową godzinę.

– Koszt wyżywienia maksymalnie może wynosić 12 zł dziennie, ale utrzymamy go na dotychczasowym poziomie, czyli 8 zł dziennie za dziecko.

Taka stawka obowiązuje od maja 2021 roku – dodaje Wioletta Winiarska, dyrektorka żłobka miejskiego.

Koszt pobytu dziecka w żłobku miejskim po środowych zmianach wynosić będzie około 1.660 zł. Wzrośnie o kolejne 50 zł, o ile dziecko zostanie w placówce ponad 10 godzin (czas wymiarowy).

– Do tej pory to się nie zdarzało – ujawniła Ewa Smuga, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Gospodarczych UM Pabianice.

Wydatek rodzica za żłobek wyniesie więc 160 zł miesięcznie za dziecko, gdyż od 1 października rusza program „Aktywnie w żłobku”, który zapewni rodzicom 1.500 zł miesięcznie na opłacenie pobytu dziecka do lat 3 w placówce.

Obecnie do pabianickiego żłobka uczęszcza 188 dzieci. Może maksymalnie 200. Rodzice maluchów mogą złożyć do ZUS wnioszek o dopłatę, ale pieniądze trafią bezpośrednio do kasy miejskiej. Rodzic nie dostanie ich do ręki, bo takie są reguły wyznaczone przez ZUS w programie.

Program ten ma na celu wsparcie rodziców, ale jest też szansą dla samorządów na pełne wykorzystanie przyznanych środków na cele związane z prowadzeniem placówki.

– W związku z tym programem miasto zaoszczędzi 1,7 mln zł na prowadzeniu żłobka – przyznał prezydent Grzegorz Mackiewicz.



Najpierw rodzice, a teraz także radni obawiają się, co będzie, jeśli program „Aktywnie w żłobku” zostanie zlikwidowany.

– Rodzice pozostaną sami z tak wysokimi opłatami, co może uczynić żłobki dostępne jedynie dla najzamożniejszych rodzin – oponowali na sesji i domagali się „zapisu bezpieczeństwa” w uchwale, który gwarantowałby powrót do poprzedniej stawki w takim przypadku.

Prawnicy urzędu wyjaśnili, że takiego zapisu w uchwale nie można wprowadzić.

– Program nie ma terminu obowiązywania – zapewniał prezydent Mackiewicz. – Deklarujemy, że jeśli coś się zmieni, będziemy o tym rozmawiać. Nie chcemy zarabiać na rodzicach. Korzystamy z programu rządowego.(g)

Drzwi do kościoła ewangelickiego mają 148 lat

Dowodem na to jest „list z przeszłości” zostawiony przez ich wykonawcę, a schowany za ozdobnymi listwami w dolnej ich części.

Karteczka, którą odkryto przy okazji renowacji, głosi, że wykonał je **Karol Kalaciński**, a zamontowano je 26 czerwca 1876 r.

Kim był Karol Kalaciński?

– Na pewno mistrzem w swoim stolarskim fachu – mówią **Krzysztof Kałużka i Krzysztof Koziański**, którzy zajęli się ich odnowieniem.

Zlecenie dla panów Krzysztofów złożyła Fundacja „My kochamy Pabianice”. Fundacja też płaci za robotę.

Najpierw trzeba było czterech mężczyzn, by zdjąć je z zawiasów i przetransportować do pracowni. Tam odkryto aż siedem warstw farby po stronie wewnętrznej (szarość jasna, szarość ciemna, ciemna oliwka, kawa z mlekiem, brąz orzechowy, była też warstwa



mazerunku, czyli malowania drewna w deseń drewna) i dwie (spłowiały brąz i brąz czekoladowy) od zewnątrz, zanim ukazały się czyste modrzewiowe deski.

– Te farby były doskonałej jakości, skoro tak długo wytrzymały – dodaje Krzysztof Koziański.

Usuwanie je na dwa sposoby. Próbowano zrobić to laserem, ale ta technika okazała się za długa. Ręczna robota była szybsza.

Drewno niestety nie ma takiej wytrzymałości. Dolna część drzwi – płycina kompletnie zbutwiała pod wpływem warunków atmosferycznych. Deski z modrzewia pierwszej klasy (bez sęków) na uzupełnienie ubytków znaleziono w tartaku pod Piątkiem. Precyzyjnie odtwarzano wszystkie

listwy. Odtworzono też jeden zawias, a pozostałe precyzyjnie oczyszczono. Nowej świetności doczekały się przepiękne klamki. Jedną z nich odlano na nowo w zakładzie brązowniczym.

Wykonawcy renowacji zrobili już nawet przymiarkę, osadzili drzwi w starych futrynach, a wtedy okazało się, że i one wymagają interwencji. Były spróchniałe i zamieszkane przez szkodnika.

Kiedy zobaczymy odnowione wejście do kościoła?

Na to trzeba będzie poczekać, bo łódzki konserwator zabytków musi zdecydować, na jaki kolor je pomalować.(G)

Książka o Włókniarzu

Paweł Szałecki, dyrektor ZS nr 1 zaprasza na prezentację swojej książki, poświęconej sekcji piłki nożnej klubu Włókniarz.

Historią klubu interesował się od zawsze. We Włókniarzu grał on, grał jego tata. Materiały do książki zbierał trzy lata. Artykułów (600) i fotografii zebrało się na 450 stron.

W sobotę, 5 października o godz. 11.00 w sali Zespołu Szkół nr 1 (popularny „mechanik”) przy ul. Piotra Skargi 21 Paweł Szałecki zaprezentuje książkę „Włókniarz Pabianice – historia sekcji piłki nożnej 1946–2024”.

Prezentacja będzie połączona z niewielką wystawą zdjęć i dokumentów z bogatej historii klubu.

Dwie godziny wcześniej w hali powiatowej przy ZS nr 1 rozpocznie się turniej z udziałem piłkarzy z roczników 2015–16. Wystąpią m.in. Włókniarz i PTC. Wstęp na turniej i prezentację jest wolny.

podziękowania.....

Serdeczne podziękowania

dla pana dr. Jarosława Dębskiego
kierownika zespołu techników medycznych,
sanitariuszy
i dr. Konrada Świniarskiego
za wyrozumiałość i pomoc
w wykonaniu badań
Wdzięczna pacjentka H.B.

NFZ wyegzekwował pieniądze karę od PCM

Z konta Pabianickiego Centrum Medycznego ubyło 250 tysięcy złotych. Narodowy Fundusz Zdrowia pobrał nałożoną karę

Na ostatniej sesji (25 września) radni miejscy pytali prezydenta Grzegorza Mackiewicza o sytuację w Pabianickim Centrum Medycznym w związku z nałożoną przez NFZ karą finansową. Czy władze PCM złożyły odwołanie, czy sprawa jest już w sądzie? – dopytywali radni.

W odpowiedzi prezydent ujawnił, że PCM ma zapłacić 150 tysięcy zł kary, ale odwołał się od tej decyzji do sądu. Prezydent nie potrafił powiedzieć, czy pozew jest już w sądzie, czy się pisze.

Oświadczenie prezydenta wzbudziło nasze zdziwienie i jednocześnie nadzieję, że być może wie lepiej i to znaczy, że NFZ po raz kolejny zmniejszył kwotę kary dla spółki miejskiej.

Sytuacja okazała się gorsza, bo kara się nie zmniejszyła, a na dodatek została wyegzekwowana.

W czerwcu tego roku NFZ nałożył 550 tysięcy zł kary na pabianicki szpital za „odmowę legalnej aborcji”. PCM nie zgadzało się z tą decyzją i odwołało się. 12 sierpnia władze spółki wystąpiły na drogę postępowania sądowego przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia. Złożono do sądu wniosek o zablokowanie potrącenia kary przez NFZ. Ostatecznie NFZ zmniejszył karę do 250 tysięcy zł.

Skąd więc 150 tys. zł? Czyżby nastąpiła kolejna zmiana wysokości kary? Zapytaliśmy władze szpitala.

– Nic się nie zmieniło, kwota kary to 250 tysięcy złotych – stwierdził Adam Marczak, dyrektor w PCM.

W ubiegły piątek prezydent Mackiewicz zadzwonił do redakcji ŻP i przyznał, że na sesji pomylił się co do kwoty kary.

Z konta PCM ubyło już te ćwierć miliona złotych. Jak to się stało?

Od Patrycji Sochy, rzeczniczki prasowej PCM, otrzymaliśmy (27 września) oświadczenie, w którym informuje, iż 9 września 2024 r. z bieżących płatności za faktury wystawione przez PCM za udzielone świadczenia zdrowotne, Narodowy Fundusz Zdrowia potrącił kwotę 250 tys. zł – tytułem kary nałożonej na spółkę za rzekomą odmowę przeprowadzenia u jednej z pacjentek zabiegu legalnej terminacji ciąży.

W wyniku tego spółka złożyła do sądu pismo o wycofanie wniosku o zablokowanie potrącenia kary, który został tam skierowany 12 sierpnia 2024 r. (i nie został przez sąd rozpatrzony). Wniosek ten, na skutek faktu, iż kwota 250 tys. zł została potrącona, nie znajduje bowiem dalszego uzasadnienia.

Spółka informuje, że sprawa sądowa jest w toku. Kolejnym krokiem będzie skierowanie do sądu pozwu przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia o zapłatę 250 tys. zł, czyli o zwrot kwoty potrąconej przez NFZ (tytułem kary).

Za co ta kara

Andrzej Troszyński, zastępca dyrektora biura Komunikacji Społecznej i Promocji centrali NFZ przekazał, że w wyniku kontroli stwierdzono „niepra-



widłową organizację udzielania świadczeń skutkującą naruszeniem praw pacjenta oraz podejmowanie decyzji wydłużających proces udzielania świadczeń, które jednak nie miały znaczenia dla jego wyniku, a przełożyło się na niewykonanie świadczenia gwarantowanego”. Poinformował też, że PCM złożyło zastrzeżenia do wyników kontroli. „Po ich przeanalizowaniu ustalenia kontrolne zostały podtrzymane”, ale „prezes NFZ przychylił się do części przekazanych przez PCM wyjaśnień i obniżył wysokość nałożonej na szpital kary umownej”. „Ostatecznie wyniosła ona 250 tys. zł”.

Jak i za co karzą szpitale

Zgodnie z nowelą rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia dotyczącą tzw. klauzuli sumienia, Narodowy Fundusz Zdrowia może nakładać kary na szpitale za niewykonanie zabiegu abor-

cji, jeśli jest on dopuszczalny przepisami prawa. Kara wynosi do 2 proc. kwoty zobowiązania wynikającego z umowy, za każde stwierdzone naruszenie wprowadzanego zobowiązania. Przepisy te umożliwiają także rozwiązanie umowy w części albo w całości, bez zachowania okresu wypowiedzenia w przypadku naruszenia przez szpital nałożonego obowiązku.

Od początku 2024 r. NFZ prowadził postępowania kontrolne w sprawie dostępu do świadczenia terminacji ciąży w czterech placówkach: Pabianickim Centrum Medycznym (PCM), SP ZOZ w Lubartowie, Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi i Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym (USK) we Wrocławiu. Na szpital w Lubartowie nałożono karę 100 tys., a na Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu 300 tys. zł (którą zmniejszono o 300 tys. zł). Zastrzeżenia szpitali we Wrocławiu i w Lubartowie

są rozpatrywane. W łódzkim Centrum Zdrowia Matki Polki kontrola cały czas jest w toku.

30 sierpnia br. Ministerstwo Zdrowia przedstawiło wytyczne dla dyrektorów szpitali, ordynatorów i kierowników oddziałów w sprawie przepisów dotyczących dostępu do procedury przerwania ciąży. Są one wykładnią obowiązującego prawa dotyczącego przerwania ciąży. Wskazano w nich m.in., że zagrożenie życia lub zdrowia kobiety to dwie niezależne przesłanki i wystąpienie tylko jednej z nich jest wystarczające do przeprowadzenia terminacji ciąży oraz że przepisy nie determinują, jakiego obszaru ma dotyczyć zagrożenie zdrowia. Minister zdrowia Izabela Leszczyna podkreśliła wówczas, że do procedury przerwania ciąży wystarczy jedno orzeczenie lekarza, stwierdzające istnienie przesłanki zagrożenia zdrowia kobiety, w tym na przykład zaświadczenie lekarza psychiatry. Dodała, że zasada ta nie jest obecnie przestrzegana. (GG)

Zmiany na Zamkowej

Zmiany organizacji ruchu na Zamkowej. Dotyczą kierowców i pieszych.

Poza sprzątnięciem i udrożnieniem studzienek kanalizacyjnych przyszedł czas poprawy bezpieczeństwa na pabianickich ulicach.

Zarząd Dróg Miejskich, zgodnie z wnioskami mieszkańców, dokonywał zmian na ul. Zamkowej.

Co się zmieniło?

Od ulicy Lutomierskiej do Żeromskiego zamontowano znaki

pienowe, ograniczające prędkość do 30 km na godzinę.

Po stronie północnej, z uwagi na ograniczoną widoczność pieszego na dojeździe do przejścia przez jezdnię, postawiono znak ostrzegający A-30 „Uwaga” z tabliczką „Piesi”.

Po stronie południowej, by uniemożliwić samochodom wjazd na drogę rowerową (po sygnałach stowarzyszenia Rowerowe Pabianice) zamontowano słupki.

Od Szkoły Podstawowej nr 5 do skrzyżowania z ulicami św.

Jana i Kilińskiego, przed wybranymi, najczęściej uczęszczanymi przejściami dla pieszych, na chodnikach pojawiły się napisy ostrzegawcze „Odłóż telefon i żyj!”. Podobne napisy na chodniku przed przejściem dla pieszych są na ul. Warszawskiej.



– Każda sprawa zgłaszana przez mieszkańców jest rozpatrywana i rozwiązywana w miarę możliwości. Jeśli nie

leży w naszej gestii, przekazujemy ją właściwemu organowi – informuje Zarząd Dróg Miejskich.

To był dyżur w plenerze

Co „boli” mieszkańców „Piasków”? Radni miejscy spotkali się z nimi na skwerze przy Szarych Szeregów.

Na spotkanie o godz. 17.00 stawili się **Gabriel Grzejszczak, Iwona Marczak, Joanna Kupś**, a także wiceprezydent **Dawid Zakrzewski**. Dołączył też prezydent **Grzegorz Mackiewicz**. Byli też strażnicy miejscy i przedstawiciel Zarządu Dróg Miejskich.

To był kolejny dyżur w plenerze radnych Koalicji dla Pabianic. Pierwsze spotkanie z mieszkańcami miasta odbyło się w Parku Jordanowskim. Rozmawiano m.in. o poprawie widoczności drogowej, kwestiach remontów ulic i bezpieczeństwa w mieście.

Radni przewidując, że te tematy mogą wzbudzić zainteresowanie mieszkańców, na 25 września zaprosili przedstawicieli Straży Miejskiej i Zarządu Dróg Miejskich.

Co boli mieszkańców osiedla przy Szarych Szeregów? Chcieliby przeniesienia postoju taksówek przed dworzec PKP.

– Piszemy i mówimy o tym władzom miasta od lat – twierdzą mieszkańcy. – Dostajemy informację, że to sprawa PKP, a kolej mówi, że miasta.

Dlaczego chcą tej zmiany, co im przeszkadza?

– Widok mężczyzn załatwiających potrzeby fizjologiczne pod



krzaczkami – mówią kobiety. – Na dworcu jest toaleta. Poza tym to miejsce bardziej odpowiednie na postój taksówek.

Pabianiczanie z „Piasków” nie obchodzi, „czyj jest ten kawałek podłogi”, czy teren należy do wojewody, miasta czy kolei. Chcą wygodniej i spokojniej żyć. Dlatego chcą przywrócenia pasa zieleni przy murze oporowym przed budynkiem przy Łaskiej 76.

– Położono nowy chodnik i zlikwidowano pasek zieleni. Od tego czasu woda deszczowa nie ma gdzie wsiąkać, a mur nie trzyma pionu – mówią.

Zwrócili uwagę, że nikt nie przycina krzewów rosnących przed „hajmatami”.

– Nie wiadomo, kto ma to robić. Zieleń miejska przycina krzewy na skwerku, a te przed domami już nie – tłumaczą.

Chcą położenia „policjantów” lub progów zwalniających na ulicy Robotniczej, bo, jak mówią: „Strach tędy chodzić, chociaż jest ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę, młodzi tego nie respektują”.

Domagają się remontu chodnika na ulicy Odrodzenia. Jest zrobiony tylko po jednej stronie ulicy, a po drugiej nie.

Proszą o więcej koszy na śmieci na ulicy Łaskiej.

Największą bolączką lokatorów bloków należących do wspólnoty mieszkańców między Moniuszki i Wiejską są spółdzielcze pergole na śmieci.

– Ustawiono je w pobliżu naszych domów. Okien nie można otworzyć, taki smród, muchy latają gromadami – skarżą się pabianiczanie.

Radni skrzętnie spisali uwagi mieszkańców. Niektórzy zobowiązali się osobiście do „załatwienia spraw”. (g)

Rejestracja auta po nowemu

Zmiany systemu rezerwacji terminów rejestracji pojazdów w Starostwie Powiatowym w Pabianicach.

Od wielu lat mieszkańcy powiatu pabianickiego musieli zmagać się z długimi kolejkami, aby zarejestrować swoje pojazdy w wydziale komunikacji. Dotychczasowy system był problematyczny, bo wiele osób rezerwowało terminy „na zapas”, blokując je dla innych. Ma się to zmienić za sprawą nowego systemu elektronicznej rezerwacji terminów rejestracji pojazdów.

Aby zarezerwować termin, konieczne będzie podanie numeru VIN pojazdu, który chcemy zarejestrować. Rezerwacja będzie przypisana tylko do tego konkretnego pojazdu, więc nie będzie można skorzystać z innego numeru VIN podczas wizyty. Jeśli ktoś spróbuje przyjść z „innym samochodem”, nie będzie obsługiwany. To ściśle przestrzeganie zasad pozwoli uniknąć sytuacji, w której terminy są blokowane bez potrzeby.

Dodatkowo, system umożliwi wpisanie tego samego numeru VIN na kilka terminów jednocześnie. Ważne jest także, aby po zarezerwowaniu wizyty potwierdzić ją przez link otrzymany w e-mailu.

Nowy system był testowany w zeszłym tygodniu, a od 1 października 2024 r. połowa dostępnych terminów będzie dostępna przez internet.



Starosta Arkadiusz Jaksa ma nadzieję, że te zmiany ułatwią mieszkańcom umawianie się na rejestrację bez konieczności stania w kolejkach.

Dzięki nowemu systemowi można teraz wybrać konkretny dzień i godzinę, co pozwala lepiej zaplanować czas. W okresie przejściowym wciąż będzie możliwość pobrania numerka na miejscu, ale docelowo elektroniczny system całkowicie zastąpi tradycyjną metodę.

Nowe rozwiązanie ma na celu poprawę wygody i efektywności rejestracji pojazdów, a także skrócenie czasu oczekiwania.

Nowy system rejestracji dostępny jest pod adresem: <https://pabianice.ekolejka.eu/branch/6>.

ODESZLI

WŁODZIMIERZ WOŹNIAK

19 września. Miał 84 lata

ZDZISŁAW ŻUBER

20 września. Miał 78 lat
Pogrzeb 1 października
na cmentarzu komunalnym

BOGDAN KUSZYŃSKI

23 września. Miał 64 lata

ALEKSANDRA SMOLAREK

z domu SZUSTAKIEWICZ
23 września. Miała 92 lata

KAZIMIERA DOBIECH

z domu MICHLEWSKA
24 września. Miała 90 lat

ANDRZEJ LECH STASZEK

23 września. Miał 84 lata

TERESA FRANKIEWICZ

z domu ŚWIEGOCKA
27 września. Miała 75 lat
Pogrzeb 1 października
na cmentarzu komunalnym

JAN MAZUR

27 września. Miał 82 lata
Pogrzeb 1 października
na cmentarzu komunalnym



reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: **607 031 100**

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzpabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

**Kalendarz
II Pabianickich Obchodów
Międzynarodowego
Dnia Osób
z Niepełnosprawnością:**

1. **Integracyjny Maraton Taneczny** dla osób z niepełnosprawnością oraz mieszkańców Pabianic – 8 października, w godz. 17.30–19.00, w hali powiatowej przy „mechaniku”.
2. **Koncert Talentów**, czyli prezentacja pasji uczestników z czterech ośrodków działających na terenie miasta – 15 października, godz. 11.00–13.00, MOK.
3. **Przemarsz ulicami miasta** osób z niepełnosprawnością, dzieci, młodzieży i mieszkańców miasta, przedstawicieli instytucji i samorządów – listopad.
4. **Spotkanie z poezją „Sztuka życia”** – 6 listopada w godz. 11.00–13.30, WTZ.
5. **Wystawa i kiermasz świąteczny** prac wykonanych przez osoby z niepełnosprawnością – 3 grudnia w godz. 15.00–19.00, Tkalnia.
6. **„My też tu jesteśmy!” Osoby z niepełnosprawnością w przestrzeni publicznej** – 2–6 grudnia – mieszkańcy Pabianic będą mogli spotkać osoby z niepełnosprawnością podczas obsługi w kinie, sklepach, restauracjach, urzędach, klubach fitness itp.

Mają pełnosprawne serca i...

zapraszają do wspólnego świętowania podczas II Pabianickich Obchodów Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnością

Obchody zaplanowano od 8 października do 6 grudnia tego roku. W kalendarzu są między innymi maraton taneczny, koncert talentów, przemarsz ulicami miasta. Uczestników spotkamy też w sklepach, kinie. Wydarzenia będą realizowane przez uczestników i pracowników Warsztatu Terapii Zajęciowej, Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego, Środowiskowego Domu Samopomocy, Środowiskowego Domu Samopomocy przy PSONI. Jak mówią organizatorzy, obchody mają na celu odczarowanie obrazu osoby z niepełnosprawnością. Mają pokazać, że to ludzie o wielu talentach, pasjach i umiejętnościach.

– Wierzymy, że nasze działania przełamią bariery i lęki, jakie mają w sobie dzieci, młodzież i osoby dorosłe wobec niepełnosprawności – mówi Agnieszka Jaksza, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej. – Inicjatywy przygotowane przez naszych uczestników będą przestrzenią do pokazania ich talentów i efektów rehabilitacji.

To będzie czas, podczas którego będzie można poznać ich historie, twórczość i czerpać z ich autentyczności.

– To jest święto naszych uczestników, którzy chcą zaznaczyć swoją obecność w społeczności Pabianic – dodaje



Grażyna Sobczak, kierownik Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego.

Osoby niepełnosprawne to pełnoprawni członkowie społeczeństwa.

– Chcemy pokazać ich aktywność, talenty, ale również ich radość z życia – mówi Anna Lewandowska, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy przy PSONI w Pabianicach.

Po co te obchody – mówią bohaterowie wydarzenia:

– Aby ludzie wiedzieli, jacy jesteśmy, co lubimy, jakie talenty mamy. Chcemy, aby mieszkańcy Pabianic nas zaakceptowali. Ja nie widzę, ale sama wiem sobie ubrania, gotuję i maluję, radzę sobie, jestem samodzielna, ale ludzie mnie inaczej postrzegają – mówi Aneta.

– Chcemy się rozwijać i żeby nas ludzie wysłuchali i wspierali, bo chcę być samodzielny i nie być samotny – dodaje Grzegorz.

– Aby poznawać ludzi, aby ludzie nas poznali. My dużo potrafimy. Jesteśmy tacy sami jak wszyscy. Osoba na wózku jest taka sama, my jej nie omijamy, niech ludzie też jej nie omijają – dodaje Darek.

– Organizujemy to wszystko samodzielnie przy pomocy terapeutów, żeby się zintegrować, chcemy poznać mieszkańców. Chcemy być jak światło, które świeci tu i teraz – zapewnia Dawid.

– Aby w nas zobaczyli ludzi świata, ciekawych i mądrych – dodaje Janusz.

reklama.....

Zdrowe Łódzkie na plus

Prezydent Miasta Pabianic zaprasza pełnoletnich pabianiczan (mężczyzn) do udziału w wykładach specjalistycznych organizowanych w ramach zadania „Zdrowe Łódzkie na plus” finansowanego ze środków Samorządu Województwa Łódzkiego. Partnerem działania jest Pabianickie Centrum Medyczne. Pierwsze spotkanie, poświęcone profilaktyce zdrowia psychicznego, skierowane będzie do mężczyzn i odbędzie się 10 października 2024 r. Wykłady będą odbywały się w dużej sali konferencyjnej PCM na poziomie –1 od godz. 17.00. Dla wszystkich, którzy oprócz wiedzy, potrzebują także porady medycznej, po każdym z wykładów będzie możliwość wzięcia udziału w losowaniu bezpłatnych konsultacji indywidualnych.

Więcej informacji o wszystkich działaniach realizowanych w ramach zadania „Zdrowe Łódzkie na plus” znajduje się na stronie:

um.pabianice.pl/artykuly/500/zdrowe-lodzkie-na-plus

Bezpłatne wykłady dla mężczyzn:

- 10 października 2024 r., godz. 17.00

„Zdrowie psychiczne mężczyzn w kontekście pełnionych przez nich ról społecznych. Jak dbać o siebie i kiedy warto zgłosić się po pomoc”

- 7 listopada 2024 r., godz. 17.00

„Prewencja sercowo-naczyniowa i diagnostyka choroby wieńcowej u mężczyzn”

- 16 listopada 2024 r., godz. 10.00

„Profilaktyka raka stercza i raka jąder”

- 28 listopada 2024 r., godz. 17.00

„Sarkopenia – podstępny wróg, z którym możesz skutecznie walczyć”



Zadanie „Zdrowe Łódzkie na plus” finansowane jest ze środków Samorządu Województwa Łódzkiego.

Komu należy się świadczenie od ZUS

Monika Kielczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, odpowiada na pytania Czytelników w sprawie świadczeń dla rodziców



Moje dziecko w grudniu skończy 3 lata. Czy będę do tego czasu mogła skorzystać ze świadczenia „Aktywnie w domu”, jeśli wcześniej pobierałam Rodzinny Kapitał Opiekuńczy przez rok w wysokości 1.000 zł?

– Niestety, jeśli pobierała Pani wcześniej RKO i otrzymała w jego ramach 12 tys. zł, to świadczenie „Aktywnie w domu” już nie będzie Pani przysługiwało. Nie powiedziała Pani jednak, czy jest Pani aktywna zawodowo ani czy dziecko chodzi do żłobka, klubu dziecięcego czy też pozostaje pod opieką opiekuna dziennego. Może warto sprawdzić, czy spełnia się warunki do któregoś z pozostałych świadczeń.

Pracuję na umowę o dzieło, ojciec dziecka pracuje, ale nie jesteśmy razem i samotnie wychowuję dziecko, które ma ponad 2,5 roku. Z umowy mam ok. 5 tys. zł na rękę. Czy będę mogła skorzystać ze świadczenia „Aktywni rodzice w pracy”? Dodam, że dziecko nie chodzi do żłobka.

– Niestety, samodzielna umowa o dzieło nie jest tytułem do odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Uzyskiwany przychód, mimo iż wyższy od 100 procent minimalnego wynagrodzenia, nie może jednak stanowić podstawy do odprowadzania składek. Nie będzie w tym przypadku spełnionego warunku aktywności zawodowej.

Moje dziecko chodzi do żłobka, za który opłata wynosi 800 zł. Korzystam z dofinansowania do żłobka w wysokości 400 zł. Czy jak złożę w październiku wniosek o „Aktywnie w żłobku” w wysokości 1.500 zł, to różnica zamiast trafiać do żłobka będzie przysługiwała mnie?

– Wysokość świadczenia „Aktywnie w żłobku” wynosi do 1.500 zł lub 1.900 zł w przypadku dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności z odpowiednimi wskazaniem. Trzeba jednak pamiętać, że nie może ona być wyższa niż faktycznie ponoszone przez rodziców opłaty za żłobek, nie wliczając w to opłat za wyżywienie, bo tych świadczenie nie obejmuje. Dlatego świadczenie wpłynie w takiej wysokości, w jakiej jest opłata za żłobek, prosto na konto żłobka. Przypomnę też, że świadczenie nie przysługuje, jeśli opłata za żłobek jest wyższa niż 2.200 zł.

Mam córkę w wieku 1,5 roku. Pracuję z mężem na etacie. Oboje zarabiamy w sumie 12 tys. zł miesięcznie. Mąż zarabia 8 tys. zł, ja 6 tys. zł brutto. Czy będzie nam przysługiwać świadczenie w wysokości 1.500 zł, jeśli nie mamy zatrudnionej niani, babci, a dziecko nie chodzi do żłobka? Sama opiekuję się dzieckiem, bo pracuję zdalnie. Teraz pobieram RKO na dziecko w wysokości 1.000 zł. Mam jeszcze syna, który ma 2 lata i 8 miesięcy i też ja się nim opiekuję. Czy na niego też mogę pobierać jakieś świadczenie?

– Z przedstawionej przez Panią sytuacji wynika, że oboje Państwo spełniają łączny oraz indywidualny warunek aktywności zawodowej, czyli wspólnie uzyskujecie przychód, który jest podstawą do odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, wyższy niż 100 procent minimalnego wynagrodzenia. Również indywidualne warunki zostały spełnione, bo każdy z rodziców ma wspomnianą podstawę nawet wyższą niż 50 procent minimalnego wynagrodzenia. Z informacji wynika też, że dzieci nie chodzą do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego i nie pozostają pod opieką opiekuna dziennego. Dlatego też od 1 października jak najbardziej może Pani wystąpić z wnioskiem o świadczenie „Aktywni rodzice w pracy” na każde z dzieci. Należy jednak zwrócić uwagę, że jeśli raz zrezygnuje Pani z Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego na dziecko, nie będzie można już do niego wrócić, jeśli Państwa sytuacja się zmieni.



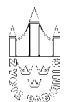
AKTYWNY RODZIC

Chciałabym skorzystać ze świadczenia „Aktywni rodzice w pracy”. Zastanawiam się tylko, czy jeśli z dzieckiem, w czasie gdy z mężem jesteśmy w pracy, zostaje babcia, będziemy musieli zawrzeć z nią jakąś umowę i to, co dostaniemy w ramach świadczenia, będziemy musieli jej przekazać?

– Zawarcie umowy z babcią nie jest warunkiem przyznania świadczenia „Aktywni rodzice w pracy”. Tu warunki dotyczą jedynie wieku dziecka, czyli dziecko musi być w wieku od 12. do 35. miesiąca życia, rodzice bądź opiekunowie muszą spełniać warunki aktywności zawodowej i dziecko nie może chodzić do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego lub pozostawać pod opieką opiekuna dziennego.

Mam dwoje dzieci, syn ma 2 lata i 2 miesiące, córka niedługo skończy roczek. Nie pracuję, opiekuję się dziećmi. Dzieci nie chodzą do żłobka. Czy mogę wystąpić od października o jakieś świadczenia dla dzieci?

– Z tego, co Pani przedstawiła widać, że nie miała możliwości skorzystania jeszcze ze świadczenia RKO, ponieważ świadczenie przysługiwało dopiero na drugie i kolejne dzieci w wieku od 12. miesiąca życia. Synowi nie przysługiwało RKO, ponieważ był pierwszym dzieckiem, a córka jeszcze nie osiągnęła 12. miesiąca życia. Od 1 października RKO zostanie zastąpione nowym świadczeniem „Aktywnie w domu”. To świadczenie będzie przysługiwało na każde dziecko w rodzinie, od 12. do 35. miesiąca życia. Zatem w październiku może Pani złożyć wniosek o świadczenie „Aktywnie w domu”, a na córkę w miesiącu, w którym skończy 12 miesięcy.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, Agnieszka Namysł, sport: Grzegorz Ziarkowski.

Sekretariat i reklama Agata Grzech. DTP Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk AGORA S.A.

ul. Jana Pawła II

Bezpłatne wykłady

10 października rozpocznie się seria bezpłatnych wykładów specjalistycznych dla pełnoletnich pabianiczian w ramach zadania „Zdrowe Łódzkie na plus”, finansowanego ze środków Samorządu Województwa Łódzkiego. Partnerem działania jest Pabianickie Centrum Medyczne. Pierwsze spotkanie (10 października), poświęcone profilaktyce zdrowia psychicznego, skierowane będzie do mężczyzn. Na kolejne, 18 października, zaproszone są kobiety, a dotyczyć ono będzie wirusa brodawczaka ludzkiego. Wykłady będą odbywały się w dużej sali konferencyjnej PCM na poziomie –1 od godz. 17.00. Dla wszystkich, którzy oprócz wiedzy, potrzebują także porady medycznej, po każdym z wykładów będzie możliwość wzięcia udziału w losowaniu bezpłatnych konsultacji indywidualnych.



ul. Warszawska



Zamknięte na stałe

W niewielkim ciągu sklepików na Starym Mieście zaczynają robić się coraz większe dziury. Najpierw zniknęła apteka z kamienicy, później sklep z odzieżą jeansową Grawik, a teraz sklep ze zdrową żywnością Bioteka. Nieopodal z lokalu wyprowadził się również Tygrysek, ale jego miejsce szybko zajął punkt z tanimi drobiazgami do domu.

ul. Zamkowa

Kogoś świerzbili ręce

Niedawno pabianickie muzeum informowało, że wystawę plenerową z okazji 200. rocznicy wytyczenia ulicy Zamkowej można oglądać do końca września. Niestety, jej ostatni punkt, który znajdował się przy Szkole Podstawowej nr 5, musiał zostać zlikwidowany kilka dni przed czasem. Dlaczego? Ano dlatego, że jakiś niewyżyty imbecyl połamiał i podziurawił plansze.



ul. Batorego



„Elka” na starówce

Akademia Nauki Jazdy Łukasza Grabarza przeniosła się pod nowy adres. Jej biuro działa od niedawna na Starym Mieście (wejście od ul. Warszawskiej), w lokalu, gdzie dawniej mieściło się biuro poselskie Dariusza Jońskiego. Akademia oferuje kursantom: kursy kat. B (również w automacie), jazdy doszkalające, wykłady stacjonarne i eksternistyczne oraz dogodne godziny jazd.

ul. Łaska

Po kompleksową pomoc

Nieopodal dworca PKP działa nowa poradnia zdrowia psychicznego Ego (od 15 lat w Łodzi). Jej zespół tworzy wykwalifikowana kadra psychologów, psychoterapeutów oraz lekarzy psychiatrów. Pracujący tam specjaliści stawiają diagnozę, leczą oraz prowadzą terapie dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Pomogą indywidualnie, parom, rodzinom, poprowadzą terapię uzależnień. Są tu również konsultacje psychodietetyczne.



ul. Kilińskiego/Kolbego

Od koperty po palety

Na kurierskiej mapie Pabianic utworzył się nowy punkt – Pakersi. Doradzą tam, jak nadać niestandardowe paczki, przedstawią najlepsze oferty wiodących przewoźników. Nadamy tam przesyłki krajowe i zagraniczne. Obsługa pomoże przy wypełnianiu dokumentacji, zapakuje przesyłkę, zamówi kuriera do domu, ubezpieczy paczkę oraz zamówi powiadomienie SMS.



ul. Bugaj



Będzie Bursztynowa

„Jeśli kawa, to tylko z nami” – taki zachęcający napis widnieje na witrynie przyszłej kawiarni na Bugaju. Działał tu niegdyś serwis komputerowy. Cafe Bursztynowa ma działać siedem dni w tygodniu do godziny 20.00. Co w niej znajdziemy oprócz kawy, tego jeszcze nie wiadomo. Na razie w lokalu trwa remont. Otwarcie wkrótce. Nowy wygład zyskał cały budynek. Odświeżona została elewacja.

Weekend pod żaglami

Za nami sobotnie szkolenie z ratownictwa morskiego i niedzielne XXI Regaty o Puchar Prezydenta Miasta Pabianic

W Lewitynie sporo działo się w miniony weekend. W sobotę o godz. 12.00 rozpoczęło się szkolenie z ratownictwa morskiego, którego organizatorem był Pabianicki Klub Sportów Wodnych. Wzięli w nim udział żeglarze, którzy pokonują mile morskie.

Szkolenie prowadził instruktor żeglarstwa Sławomir Dylewski – prezes NAVICULA – Stowarzyszenia Miłośników Kanału Elbląskiego, a dotyczyło ono użycia pneumatycznej tratwy ratunkowej i obejmowało część teoretyczną oraz praktyczną. Uczestnicy kursu poznali procedury bezpieczeństwa przed rozpoczęciem rejsu oraz postępowanie w oczekiwaniu na pomoc służb ratowniczych. Wzięli też udział w części praktycznej na lądzie i w wodzie. Szkolenie odbywało się w wodzie, w symulowanych warunkach wypadku na morzu. To była wiedza, którą trudno wyczytać z podręczników.

– Oby nikt z naszych kolegów i koleżanek nie znalazł się w sytuacji, kiedy to należy opuścić swój jacht i ratować życie – komentowali organizatorzy. – Jednak sytuacja bezpieczna to sytuacja przewidywalna, dlatego szkolimy się, ćwiczymy, by w trudnej chwili być przygotowanym, wiedzieć, co robić. Każdy szczegół jest istotny.

Zajęcia odbywały się w warunkach zbliżonych do tych na morzu, zabrakło tylko wiatru i fal. Uczestnicy w pełnym rynsztunku, w sztorciakach, kaloszach i kamizelkach wskakiwali do wody, żeby dopłynąć do tratwy ratunkowej. Wszyscy zostali szczęśliwie uratowani.

W niedzielę na staw w Lewitynie wypłynęły też żagłówki. W XXII Regatach o Puchar Prezydenta Miasta Pabianic w klasie Optimist wzięło udział 21 młodych żeglarzy. Pogoda dopisała, a rywalizacja była zacięta. Na najwyższym podium stanął Wiktor Krauze, drugi do mety dopłynął Miłosz Strzałkowski, trzecia była Hanna Wierzbicka.



Pijany wiózł dziecko

Policjanci zatrzymali 47-latkę, który kierował autem, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Wiózł 9-letniego syna.

„Wpadł” dzięki czujności świadka. Za popełnione przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, grzywna, obowiązek wpłaty na Fundusz Pomocy Poszkodowanym i Pomocy Postpenitencjarnej oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą sobotę (28 września). O godzinie 14.50 policjanci otrzymali informację, że od strony Lutomer-

ska w kierunku Konstantynowa Łódzkiego jedzie suzuki, którego kierujący może być nietrzeźwy.

– Podejrzała to kobieta, podążająca swoim autem za jadącą „wężykiem” osobówką – mówi podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Na bieżąco informowała dyżurnego konstantynowskiego komisariatu o położeniu auta.

28-lątka obserwowała zachowanie kierującego suzuki, który

ostatecznie zaparkował swój samochód na ulicy Maratońskiej w Łodzi. Tam też mężczyzna został zatrzymany przez stróżów prawa.

– 47-latek przyznał się do kierowania pojazdem, jednakże twierdził, że jest trzeźwy – relacjonuje policjantka. – Prawda wyszła na jaw podczas badania alkomatem. Łódzianin miał w organizmie 2 promile alkoholu.



Nie dość, że „jechał na podwójnym gazie”, to jeszcze przewoził swojego małoletniego syna. 9-latek trafił pod opiekę babci,

a jego tata stracił prawo jazdy. – Niebawem za swoje zachowanie odpowie przed sądem – dodaje policjantka.

Policja szuka złodzieja elektronarzędzi

Sprawcą kradzieży jest mężczyzna, którego wizerunek przedstawia zdjęcie z zapisu monitoringu sklepu.

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży elektronarzędzi o łącznej wartości 2.908 złotych. Do zdarzenia doszło 14 września 2024 roku w sklepie przy ulicy „Grotę” Roweckiego.

Sprawcą jest mężczyzna, którego wizerunek przedstawia zdjęcie z zapisu monitoringu sklepu.

Osoby, mogące pomóc w ustaleniu tożsamości sprawcy, proszone są o kontakt z policjantem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu 47 8424 348, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–15.00, bądź z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach, telefon całodobowy 47 8424 301 lub 47 8424 302. Policja zapewnia anonimowość.



Narkotyki w prezencie na imieniny

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej toyotę. Kierowca miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a w portfelu narkotyki.

Mężczyzna w toyocie wpadł w oko mundurowym w niedzielę (22 września) około godz. 17.15 na Placu Wolności w Konstantynowie. Kierowca spanikował na widok radiowozu i gwałtownie

przyspieszył. Policjanci pojechali za toyotą. Na ulicy Piłsudskiego we Wrzącej zatrzymali auto. Tam też wyszło na jaw, dlaczego kierujący „stronił od stróżów prawa”.

– 51-latek poproszony o okazanie dokumentów, wyciągnął z kieszeni portfel i... dwa foliowe woreczki. Następnie schował dilerki pomiędzy siedzeniami, licząc na to, że policjanci ich nie zauważą. Ci jednak natychmiast zainteresowali się trefnym „bagażem” – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Intuicja ich nie zawiodła. Mieszkaniec powiatu pabianickiego jechał mimo sądowego zakazu, a jego auto nie miało aktualnych badań technicznych. Na dodatek przewoził środki odurzające: MDMA i marihuanę.

51-latek tłumaczył, że dostał je w prezencie imieninowym. Już bez prezentu trafił do policyjnej celi, a następnie usłyszał zarzuty.

Za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.



Ucierpiały auta, a nie ludzie

W ciągu 5 minut doszło do dwóch groźnych zdarzeń drogowych. Na szczęście to były kolizje.

O tym, że nieostrożność się nie opłaca, miało okazję przekonać się w ubiegłą środę dwóch kierowców. O godzinie 7.45 kierująca volkswagenem wjechała w tył tesli. 20-lątka nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu i doprowadziła do kolizji. Zdarzenie miało miejsce na ulicy Pabianickiej w Hucie Dłutowskiej.

Na szczęście ani kobiecie, ani 61-letniemu kierującemu „elektrykiem” nic się nie stało. Policjanci zakwalifikowali zdarzenie jako kolizję i zakończyli je mandatem karnym.

Do drugiej „stłuczki” doszło o godzinie 7.50 na skrzyżowaniu ulic Karniszewickiej i Podmiejskiej w Pabianicach. 18-letni kierowca citroena podczas skrętu w lewo uderzył w prawidłowo jadącego forda. W zdarzeniu „ucierpiały” również stojąca na skrzyżowaniu dacia. Pojazdami kierowali 45-latek i 32-lątka. Oboje nie doznali żadnych obrażeń.

Policjanci nałożyli na młodego pabianiczana mandat karny za spowodowanie kolizji.



Jaka jest różnica między kolizją a wypadkiem?

– Zdarzenia drogowe generalnie dzielimy na dwa rodzaje: kolizję i wypadek. Różnice między nimi są bardzo istotne, a pojęć tych nie można stosować zamiennie – tłumaczy podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Według ustawy

Prawo o ruchu drogowym, wypadek drogowy jest to „zdarzenie mające miejsce w ruchu lądowym, spowodowane poprzez nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tym ruchu, którego skutkiem jest śmierć jednego z uczestników lub obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż 7 dni”. Z kolei kolizja pociąga za sobą wyłącznie straty materialne, a osoby w niej uczestniczące nie ponoszą śmierci ani nie doznają urazów fizycznych. W tym przypadku wezwanie policji na miejsce nie jest konieczne. Jeśli można zidentyfikować sprawcę, to wystarczy jedynie spisać oświadczenie o zdarzeniu, które będzie pomocne do uzyskania odszkodowania. Inaczej sprawa wygląda w przypadku wypadku drogowego. Wówczas wezwanie służb jest obowiązkowe. Ponadto obowiązkiem uczestników lub świadków zdarzenia jest udzielenie wszystkim poszkodowanym pierwszej pomocy przedmedycznej. Dodatkowo nie powinno przedstawiać się samochodów na własną rękę. Bowiemy w tym przypadku mamy do czynienia z przestępstwem i konieczne będzie zabezpieczenie śladów przez organy ścigania.

Nie ma sposobu na bobra

Temat tych pięknych i chronionych zwierząt pojawił się w związku z powodzią na południu Polski. W dyskusji dotyczącej bezpieczeństwa wałów przeciwpowodziowych wskazywano na niszczycielską rolę bobrów. W Pabianicach wałów nie ma, ale są bobry i od czasu do czasu potrafią narozrabiać...

Jeszcze 10 lat temu w okolicach Pabianic było co najmniej 7 miejsc, w których żyły bobry. Można było spotkać je w Mogilnie koło Dobronia. Skarżyli się też na nie rolnicy z Rydzyn, bo przez żeremie, które wybudowały, rzeka rozlewa im się na pola.

W 2014 roku te zwierzęta zabrały się nawet za budowę zapory na rzece Dobrzyńce, w pobliżu ul. Świetlickiego.

– Teraz też cała rodzina bobrów mieszka w okolicach Lewityna przy Dobrzyńce – mówi Krzysztof Sulej, dyplomowany łowca dzikich zwierząt na terenie Pabianic. – Widziałem ślady ich żerowania.

Kolejna rodzinka żyje przy Dobrzyńce na zarośniętym terenie od mostu przy ul. „Grot” Rowceckiego.

– Do niedawna mieszkało tam stado dzików, ale najwidoczniej się wyprowadziły. Kto wie, może z powodu działalności bobrów, które sprawiły, że ten teren jest podmokły, zalany – dodaje pan Krzysztof.

Jak zapewnia łowca dzikich zwierząt, pabianiczanie i okoliczni mieszkańcy nie zgłaszają szkód czy problemów związanych z bobrami. A my nie mamy wałów czy wzmocnień przy rzece.

– Bobry osłabiają je kopiąc w nich nory, ale to samo dotyczy lisów czy jenotów – dodaje pan Krzysztof. – Z bobrami raczej nie wchodzimy sobie w drogę. To płochliwe zwierzęta. Owszem, wydają się powolne i ociężałe, jednak w chwili zagrożenia mogą zaskoczyć, być szybkie i groźne. Mają spore zęby, a dorosłe osobniki dochodzą nawet do 20 kilogramów wagi. Dlatego, gdy spotkamy bobra, lepiej zejść mu z drogi.

W dzień nie sposób natknąć się na te gryzonie. One żerują w nocy i nad ranem.

Bobry w nierównej walce z psami

Te piękne i chronione zwierzęta upodobały sobie też stawy przy ul. Grobelnej, a dokładnie drzewa rosnące wokół nich.

– Mocno przeredziły nasz drzewostan – mówi Mieczysław Przysiał, prezes Klubu Wędkarskiego „Dobrzyńka” i pełnomocnik właściciela stawów. – Co roku ubywało nam po kilka drzew. Były zwalane do stawów, wycinane przez bobry. Kupiliśmy już siatkę i zabezpieczamy nią cenniejsze okazy przed ich zębami.

Dodatkowo bobry kopali nory od strony wody. Tak robiły komory, których „sufity” często zahamywały się pod ciężarem człowieka. Można było do nich niespodziewanie wpaść.

– Jeszcze cztery lata temu namierzyliśmy na stawach dwie sztuki – opowiada prezes Przysiał. – W tym okresie znaleźliśmy też pierwszego martwego bobra. Rozszarpały go psy wolno biegające na bulwarach. Drugi stracił życie, najprawdopodobniej w tych samych okolicznościach, jakieś trzy miesiące temu.

To smutne konsekwencje wieczornych spacerów domowych pupili. Kiedy spuszczone ze smyczy psy, żeby się „wybiegały”, często wyczuwając bobry czy wydry żerujące w okolicy, przechodzą przez rzekę i dostają się na teren stawów.

– A my w nocy tam nie siedzimy. Wieczorem zamykamy



w rowie melioracyjnym – opowiada nadleśniczy. – Żeby w takiej sytuacji zainteresować, nie możemy działać jednak na własną rękę i po prostu zniszczyć żerem.

Bóbr jest pod częściową ochroną i zgodnie z prawem, na rozbiórkę tamy może zezwolić wyłącznie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

– Niszczenie tam bobrowych i żerem jest bez tego zezwolenia zabronione i stanowi wykroczenie, a temu, kto je niszczy, grozi kara grzywny, a w skrajnych przypadkach nawet areszt – zapewnia Michał Falkowski.

Jeśli powstająca tama stwarza zagrożenie zalaniem pól uprawnych lub czyjejś posesji, należy skontaktować się z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Łodzi. Tamę można rozebrać wyłącznie po uzyskaniu stosownego zezwolenia.

Nasz sąsiad bóbr

Bóbr stał się zwierzęciem, którego możemy spotkać coraz częściej w naszym bezpośrednim sąsiedztwie, a w ostatnim czasie nastąpił wzrost ich populacji.

– Przybywa ich i są niemal na każdym cieku wodnym – mówi Michał Falkowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Kolumna. – Mamy sporo interwencji z bobrami w roli głównej. Gdybym miał wskazać takie miejsce, to najwięcej jest ich chyba w gminie Dłutów, ale pamiętam też, gdy bobry zaczęły ścinać drzewa i urzędować przy głównej trasie między Dobroniem a Łaskiem.

Jedną z większych „bobrowych” interwencji miała miejsce w Czyżemini (gm. Dłutów).

– Tam bobry zaczęły niszczyć drzewa w sadzie i budować tamy

lub poprzez obniżenie wysokości tamy do pół metra.

Bobry zasiedlają rzeki duże i małe, strumienie, rowy melioracyjne, bagienka, torfowiska, stawy. Na małych ciekach budują tamy z gałęzi w celu spiętrzenia wody oraz żerem – konstrukcje ochronno-lęgowe, które w zależności od właściwości terenu mogą być zlokalizowane w jamie wyrytej w stromym brzegu. Częściej jednak bywają one lokalizowane na podwyższeniach, w obszarach zabagnionych. Żerem osiąga 1 do 3 metrów wysokości z średnicą do 12 metrów. Są budowane z gałęzi drzew, miękkiej roślinności i mułu. Do ich wnętrza bobry dostają się podwodnymi wejściami.

Bóbr jest gatunkiem terytorialnym, monogamicznym i tworzy grupy rodzinne, w skład których wchodzi rozradzająca się para dorosłych, tegoroczne młode tej pary oraz młode tej pary urodzone w roku poprzednim. Bóbr jest aktywny przez cały rok, ale przy temperaturze poniżej zera stopni Celsjusza bobry ograniczają mocno swoją aktywność, a przy temperaturze –10 nie wychodzą na zewnątrz.

– Mówiąc o szkodach powodowanych przez bobry, należy także powiedzieć o ich pozytywnym wpływie na środowisko – mówi nadleśniczy. – Zalewanie terenów przez tamy bobrowe sprzyja powstawaniu nowych, mokrych terenów, dzięki temu zwiększa się różnorodność biologiczna, zarówno flory i fauny.

Z bobrem trzeba delikatnie

Rozbórka tam to nie taka prosta sprawa. Może być ona prowadzona tylko w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia powstania poważnych szkód. Robi się to ręcznie oraz przy użyciu sprzętu mechanicznego, którego działanie minimalnie oddziałuje na środowisko. Tamy można rozebrać w całości od 1 sierpnia do 30 listopada. W ciągu całego roku można rozbierać je częściowo na odcinku nie większym niż pół metra w układzie poziomym

Zjazd kolarskich gwiazd w Dłutowie

Medaliści olimpijscy, mistrzostw świata i Europy, triumfatorzy wyścigów zjechali do Dłutowa, by uczestniczyć w uroczystym odsłonięciu tablicy i nadaniu placu imienia Krzysztofa Sujki

Urodzony w Pabianicach, a mieszkający w Dłutowie 68-latek obecnie Krzysztof Sujka to uczestnik dwóch olimpiad (Montreal 1976 i Moskwa 1980), kolarski wicemistrz świata amatorów (1978) oraz zwycięzca etapów w Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne. Jest z pewnością najwybitniejszym sportowcem wychowującym się z gminy Dłutów.

W sobotę oficjalnie nadano jego imię skwerowi u zbiegu ulic Pabianickiej, Polnej i Sportowej. Na uroczystość przybyli lokalni politycy, oficjele, mieszkańcy Dłutowa, ale także znakomici przed laty kolarze.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Dłutowie wójt Łukasz Szatan najpierw odczytał, a później wręczył Krzysztofowi Sujce uchwałę rady gminy, w której radni zdecydowali o nazwaniu skweru jego imieniem.

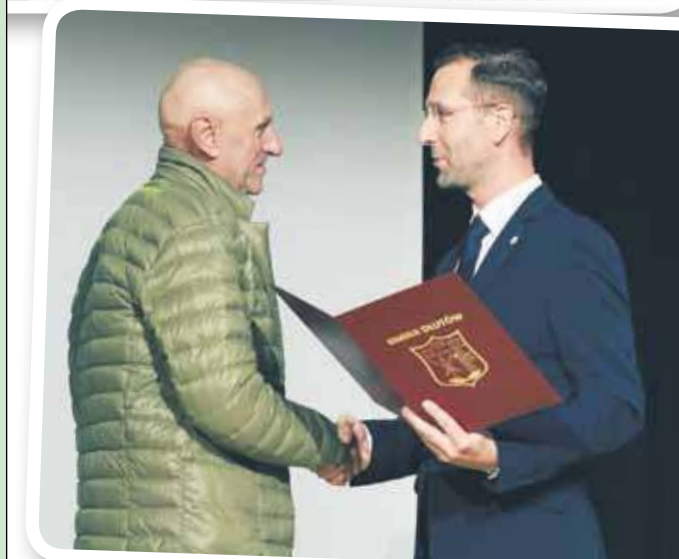
Wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Mieczysław Nowicki nagroził bohatera dnia złotym medalem zasługi dla PKOl. Z kolei mistrz świata Janusz Kowalski odczytał list gratulacyjny, który dwukrotnie olimpijczyk otrzymał z Kanady. Jest jedynym polskim kolarzem-olimpijczykiem, który wychował się w klon kanadyjski. Jego sadzonkę otrzymał na pamiątkę startu w igrzyskach w Montrealu.

– Gdy byłem chłopcem, grał w kapsle. Byłem Krzysztofem Sujką – przyznał Dariusz Baranowski, znakomity polski kolarz, dziś ekspert i komentator Eurosportu.

– Trener Marek Wojna pokazał mi Krzysztofa Sujkę i powiedział, że z tak małego klubu jak LZS Pawlikowiczanka też można się wybić. Krzysztof inspirował mnie do jazdy – powiedziała Bogumiła Matusiak, pierwsza polska zwyciężczyni etapu na Tour de France.

– Dziękuję dłutowianom, że uhonorowali w ten sposób Krzysztofa. To wybitny człowiek i kolarz – spuentował Czesław Lang, wicemistrz olimpijski z Moskwy i organizator Tour de Pologne.

Po uroczystości w ośrodku kultury, uczestnicy przemaszewali na skwer, gdzie przy akompaniamencie orkiestry dętej z Górki Pabianickiej Lang odsłonił pamiątkowy obelisk. (grz)



Od rycerza Jedi do mistrzyni floretu

W hali Klubu Sportowego Zjednoczeni gościła Julia Walczyk–Klimaszyk, florecistka, multimedalistka, reprezentantka Polski w tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu

Inicjatorem spotkania (zamiennego) był Przemysław Majewski z klubu Podróże Przez Pabianice. Na widowni zasiadli m.in. członkowie klubu PPP, młodzi zawodnicy klubu Zjednoczeni oraz najbliżsi olimpijki. Wśród gości była również Bogumiła Matysiak, nasza utytułowana kolarka szosowa, która równo 20 lat temu ścigała się podczas IO w Atenach. Seweryn Grambor ze stowarzyszenia historycznego „Ocalić od Zapomnienia” przedstawił historię klubu Zjednoczeni.

Miejsce spotkania z florecistką nie było przypadkowe. To tu w sali, przy ul. św. Rocha, 9-letnia Julka stawiała pierwsze kroki na szermierczej planszy. Rodzice nie byli związani ze sportem. Dziadek grał kiedyś amatorsko w piłkę nożną w Pabianicach. Szermierka wzięła się z tego, że jako 8-latk Julka została wielką fanką filmu „Gwiezdne wojny”.

– Spodobały mi się walki rycerzy Jedi – wspomina. – Ta

z uśmiechem Julii. – Tata mawiał, że może mistrzynią nie będę, ale przynajmniej mam pasję.

Julce treningi kojarzyły się z dobrą zabawą, w dobrym towarzystwie. To wszystko znalazła w klubie Zjednoczeni.

– Zależało mi bardzo. Duży wpływ na to mieli moi znajomi z klubu, z którymi stworzyliśmy szermierczą, „zjednoczoną” rodzinę. Mamy kontakt do dziś – zapewniam mistrzyni.

Pierwszym trenerem Julii był Przemysław Pawłowski. Pod jego okiem odnosiła sukcesy, będąc jeszcze w drużynie

Julia Walczyk–Klimaszyk ma 27 lat. Należała do światowej czołówki w szermierce i jest najwyższą notowaną zawodniczką naszego kraju.

Trenując w Pabianicach, jako kadetka i juniorka, stawała na podium turniejów najwyższej rangi. Juniorska mistrzyni świata, mistrzyni Europy, mistrzyni Polski, zwyciężczyni w jednym roku wszystkich Pucharów Polski Juniorów, łącznie z indywidualnymi i drużynowymi mistrzostwami Polski. Stawała też jako juniorka na podium seniorskim, zajmując miejsca medalowe w Pucharach Polski. Reprezentowała Polskę w Pucharach Świata Seniorów i w pierwszych Igrzyskach Europejskich w Baku w roku 2018. Na olimpiadzie w Paryżu pabianiczanka indywidualnie dotarła do 1/8 finału. Drużynowo uplasowała się na 6. miejscu.

Jest żołnierzem Wojska Polskiego w stopniu szeregowca.



mieją sport i to, że wcale nie trzeba wybierać jednej rzeczy, a wręcz można je łączyć.

Pół roku poza domem

Żeby znaleźć się w kadrze narodowej, Julka w minionym sezonie spędziła na wyjazdach łącznie 150 dni. W tym sezonie było ich około 185. Odhyla 250 treningów, 100 godzin lekkich indywidualnych treningów z trenerem i stoczyła 700–800 walk szermierczych.

– Bycie olimpijczykiem w mojej dyscyplinie to naprawdę coś, bo kwalifikacje są bardzo trudne. Jestem dumna, że udało mi się przez nie przebrnąć indywidualnie i pomogłam zakwalifikować się drużynie – podkreśliła pabianiczanka.

Jak dodała florecistka, będąc profesjonalnym sportowcem,

jest się przez 24 godziny na dobę w pracy. Oprócz treningów i przygotowań do zawodów, potrzeba też czasu na regenerację.

– Często słyszę i czytam w mediach, że sportowcy jadą na igrzyska „na wakacje za pięniądze podatników”. Prawda jest taka, że znalezienie się na olimpiadzie kosztowało bardzo dużo wyrzeczeń i poświęceń przez prawie dwa lata. Udział w olimpiadzie i medale to nie tylko spełnienie marzeń kibiców, ale przede wszystkim sportowców, którzy chcą wypaść jak najlepiej.

Czas na odpoczynek

Od ślubowania (odbyło się 23 lipca w Warszawie), przez kolejne cztery dni Julka miała problemy z zaśnięciem.

– Było tyle bodźców, tyle nowych rzeczy, ciągle ktoś czegoś

ode mnie chciał... Dostawałam wiele wyrazów wsparcia – wspomina.

Jadąc na igrzyska, Julia miała 50 procent pewności, z kim będzie walczyła. Jak przyznała, „na pierwszy ogień” dostała trudną przeciwniczkę. Była nią Francuzka Ysaora Thibus. Na planszy olimpijskiej oglądaliśmy niesamowite emocje.

– Wśród kibiców byli prawie sami Francuzi. Najbardziej bałam się okrzyków euforii, kiedy ona mnie trafi – opowiadała Julia. – Przez pierwsze sekundy, do 4 punktów, widziałam wszystko, co dzieje się dookoła, a zazwyczaj mi się to nie zdarza. Jestem jedną z zawodniczek, które określa się mianem „akwarium”. W czasie walki nie do mnie nie dociera, tylko głos trenera. A wtedy widziałam telebimy, koleżankę, która walczyła obok i nawet jej punktację. Powiedziałam do siebie w końcu: Ej, walczyliśmy! Trzeba się skupić.

Prawdziwa rywalizacja Polki z Francuzką rozpoczęła się w kolejnej rundzie. Po niewiarygodnym i świetnym pojedynku Julia wygrała 15:12 i „zameldo-

bardzo skupieni, odizolowani od grupy. Początkowo pomyślałam, że mają „głowy w chmurach”. Okazało się, że to bardzo fajni ludzie. Po prostu mieli swoje sposoby na odreagowanie presji związanej z olimpiadą. Żałuję, że nie spotkałam Igi Świątek. Niektórzy sportowcy nie mieszkali w wiosce olimpijskiej, a w okolicznych hotelach, żeby bardziej skupić się na swoim starcie.

Jak pabianiczanka wspomina słynne, tekturowe łóżka?

– Ja akurat lubię spać na twardym materacu – odpowiedziała z uśmiechem. – Łóżka składały się z trzech modułów, co pozwalało wybrać jego twardość. Słyszałam, że wysocy sportowcy trochę narzekali, że były za krótkie. Ponoć można było skorzystać z dostawki.

W olimpijskiej stołówce na próżno było szukać polskich pierogów czy pomidorówki.

– W jednej było typowo stołówek jedzenie, ale mały wybór. Do tego ciągnęły się do niej straszne kolejki – opowiadała florecistka.

W wiosce olimpijskiej polskie florecistki mieszkaly po sąsiedz-



wała się” w najlepszej szesnastce igrzysk. O ćwierćfinał walczyła z kanadyjką Eleanor Harvey. Niestety, pojedynek nie poszedł po myśli naszej zawodniczki.

– Drugiej walki, przyznam się szczerze, do dziś nie oglądałam na powtórki. Zrobiłam sobie wakacje od szermierki na jakiś czas. Z tego, co pamiętam, moja rywalka tego dnia świetnie czuła się w obronie, trzymała dystans za każdym razem i wykorzystywała moje błędy, kiedy próbowałam zaatakować – wspomina.

Papierowe łóżka i zatłoczona stołówka

Wśród opowieści o karierze sportowej nie zabrakło wspomnień z olimpiady.

– Super przeżyciem było spotkanie z siatkarzami. Razem jechaliśmy na igrzyska. Byli

ku ze szpadzistkami, które na igrzyskach wywalczyły brązowe medale.

– Pamiętam, jak czekałyśmy na nie. Na szybko napisałyśmy suchym szamponem „Gratulacje”. Niestety, nie doczekaliśmy się, bo jak wrócili, my już spałyśmy. Dziewczyny weszły po cichu, żeby nas nie obudzić. Dały nam wypocząć przed naszym startem. Gratulacje złożyłyśmy im dopiero rano – opowiadała Julia.

„Wisienką na torcie” podczas spotkania w Pabianicach była walka pokazowa. Przeciwnikiem olimpijki był utytułowany zawodnik Zjednoczonych Stanisław Jurga. W trakcie pokazu szkoleniowiec Przemysław Pawłowski opowiedział m.in. o zasadach obowiązujących podczas pojedynku szermierczego.

Elżbieta Tomes



Skład zwycięskiej MDP z Kudrowic: Maja Fuks, Oliwia Idzikowska, Konstancja Klimek, Olga Knop, Klaudia Kowalewska, Kinga Miśkiewicz, Alicja Nowotna, Anita Parteka, Alicja Stasiak.

Młodzież w ogniu rywalizacji

17 młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu zawalczyło o puchary i medale. Stanęły do rywalizacji w dwóch konkurencjach, w sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniu bojowym

Za nami XII Powiatowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Drużyny z całego powiatu zjechały do Pabianic i w niedzielę (22 września) na terenie MOSiR pokazały, co potrafią. W zawodach wzięło udział 13 drużyn chłopców i 4 dziewcząt. Rywalizacja była zacięta, a zadania przed zawodnikami wymagające sprawności fizycznej i wiedzy pożarniczej.

Najpierw młodzież zmierzyła się w biegu sztafetowym z przeszkodami na 400 m. Drugą konkurencją było rozwinięcie bojowe. Starty w zawodach młodzieżowych to często wieloletnia tradycja w okolicznych Ochotniczych Strażach Pożarnych.

– Startujemy już od 20 lat – mówi Sylwia Patykowska, która pracuje z młodzieżową drużyną z OSP Kudrowice.

Z tej jednostki w zawodach z dużymi sukcesami wystąpiły dwie żeńskie drużyny i jedna męska. Dziewczyny zwyciężyły, a chłopcy zajęli drugie miejsce wśród 13 drużyn.

– To już tradycje rodzinne przechodzące na kolejne pokolenia – dodaje pani Sylwia. – Ale coraz częściej dołączają też do nas nowe osoby, bo usłyszały od kolegów, co robimy. Przyszły, spodobało im się i zostali.

Obecnie w Kudrowicach na liście członków drużyny jest 20 osób, mają od 10 do 16 lat.

– Mamy obecnie dwóch 10-latków – opowiada opiekunka młodzieży. – Średnia wieku w drużynie to 12–13 lat.



Skład zwycięskiej MDP Lutomiersk: opiekun drużyny Dawid Kukulak – zastępca naczelnika OSP Lutomiersk. Drużyna MDP Lutomiersk: Dawid Szczepaniak, Szymon Tolstow, Kuba Chęciński, Jan Szymański, Jakub Ludwisiak, Szymon Smoczyk, Mateusz Twardowski, Wiktor Glinka, Daria Delida, rezerwowi – Antoni Michałowski.

Bardzo intensywne spotkania drużynowe rozpoczynają się na miesiąc przed zawodami. Wtedy szlifowane są wszystkie elementy.

– Zimą nie trenujemy, bo pogoda nie sprzyja, ale w tym roku po raz pierwszy wystartowaliśmy też w halowych zawodach pożarniczych – opowiada pani Sylwia.

– No i mamy już dziecięcą drużynę, w której są dzieci w wieku od 5 do 9 lat. Po prostu młodsze rodzeństwo naszych starszaków też chce z nami ćwiczyć.

Młodzieżowa drużyna pożarnicza z Lutomierska powiatowe zawody wygrywa już od 6 lat.

– Jest u nas 22 chłopców i 3 dziewczyny – wylicza Dawid Kukulak, opiekun drużyny. – Już trzy miesiące przed zawodami zaczynamy ostro

trenować, po 2–3 razy w tygodniu.

Dla zwycięzców z Lutomierska występ na szczeblu powiatowym to dopiero powód do chwały.

– Zawsze zależy nam na wygranej, żeby wystąpić w zawodach na szczeblu wojewódzkim – dodaje pan Dawid. – W minionych zajęliśmy piąte miejsce. Nasz cel to podium w kolejnych. Ale to dopiero w przyszłym roku, bo zawody wojewódzkie rozgrywane są co dwa lata.

Nie szybkość, a dokładność – to przepis na sukces młodych strażaków z Lutomierska.

– Zawsze im powtarzam, żeby się nie spieszyli, tylko bardzo dokładnie wykonywali wszystkie zadania – dodaje opiekun. – Każdy punkt karny to doliczana do wyniku sekunda. Tym razem nie mieliśmy punktów karnych, a zawody zakończyliśmy z czasem 46.06 sekundy. Zawody wygraliśmy z dużą przewagą 50 punktów.

Działalność drużyny to jednak nie tylko zawody, ale przede wszystkim szkolenia przydatne w późniejszej służbie.

Mamy zbiórki co trzy tygodnie, bierzemy udział w kursach i szkoleniach – opowiada pan Dawid. – To procentuje. Od 2015 r. aż 9 osób od nas przeszło do OSP, a dwie z nich już pracują w państwowej straży pożarnej. (AN)

Klasyfikacja generalna drużyn dziewczęcych:

1. MDP Kudrowice 1 – 1025,11 pkt.
2. MDP Konin – 1008,77 pkt.
3. MDP Dobroń – 961,38 pkt.

Klasyfikacja generalna drużyn chłopców:

1. MDP Lutomiersk – 1056,18 pkt.
2. MDP Kudrowice – 1004,10 pkt.
3. MDP Pawlikowice – 1002,91 pkt.



fascynacja przeniosła mnie sprzed telewizora na podwórko. Zbierałam kije, strugałam je i ganiałam za kolegami udając, że to miecz świetlny. Chciałam być jak Luke Skywalker. Tą zabawą męczyłam też rodziców.

Pewnego dnia bliscy stwierdzili, że coś muszą z tym zrobić. Dziadek wyszukał klub szermierczy, a tata zawiózł Julkę do Zjednoczonych na pierwszy trening.

– Idąc tam, nie miałam pojęcia, co to jest szermierka. Sala wyglądała zupełnie inaczej niż dziś i było dużo dzieciaków. Moje początki nie były zbyt kolorowe, bo podobno, nie pamiętam, na pierwszych zawodach zajęłam ostatnie miejsce – wspomina

młodzików. W barwach Zjednoczonych zdobyła podwójne mistrzostwo świata w juniorach oraz mistrzostwo Europy kadetów drużynowo. A to był dopiero początek sukcesów.

Nie ma nic darmo

Po maturze Julia wyjechała na studia do Poznania. Tam ukończyła Wydział Chemii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Pod okiem Pawła Kantorskiego trenowała w KU AZS UAM. Jego barwy reprezentuje do dziś. W trakcie studiów zainteresowała się chemią analityczną, a po magisterce zdecydowała się jeszcze na studia podyplomowe w tym kierunku.



foto: Irena Maciejewska

Samosądy po pabianicku

» W latach międzywojennych do sądu udawało się wejść z... rewolwerem. Skutek? Dwóch pabianiczian strzelało podczas procesu. Dość celnie

Sala nr 56 Sądu Okręgowego stała się onegdaj widownią wstrząsającego wypadku. Skazany Adolf Kirschke z Pabianic błyskawicznym ruchem wydobyl z kieszeni rewolwer, skierował go w swą skroń i wystrzelił” – we wrześniu 1928 roku pisał dziennik „Hasło Łódzkie”.

37-letni Kirschke od 14 lat pracował w towarzystwie akcyjnym Dobrzynka. Był inkasentem. Jego robota polegała na ściąganiu należności z firm w Pabianicach i Łodzi. W listopadzie 1927 roku podczas kontroli ksiąg rachunkowych wyszło na jaw, że brakuje kilkunastu wpłat. Posłano urzędników do firm – dłużników. Tam się okazało, że należności pobrał inkasent Kirschke. Brakowało aż 9.468 złotych. Za takie pieniądze można było kupić dwa automobile.

Inkasent Kirschke najpierw przysięgał, że pieniądze dla Dobrzynki zgubił.

Potem przyznał, że ukradł je, bo miał spore prywatne długi. „Chciałem to pokryć z innych wpłat od klientów i nawet tak robiłem, ale pogubiłem się i powstała wielka luka” – tłumaczył zarządowi towarzystwa.

Choć złodziej oddał kilkadziesiąt złotych, a na resztę wystawił weksle, zarząd Dobrzynki powiadomił policję, która aresztowała Kirschkego.

Sąd przesłuchiwał świadków – biuralistów z firm, do których Kirschke chodził po pieniądze. Wszyscy zgodnie oświadczyli, że inkasent zawsze dostał tyle, ile się należało.

Hulaka i dziwkarz

Przesłuchano też świadka Ryszarda Hermela, który od dawna pracował z oskarżonym. Na pytanie sędziego Arnolda, jaką opinią cieszył się Kirschke, świadek odpowiedział, iż „ostatnio uważano go za pijaka, człowieka lubiącego hulanki w towarzystwie wesołych kobiet”.

Ogłoszenie wyroku szczegółowo opisał „Głos Polski”: „Oskarżony, smukły blondyn, błędnie. Oczy jego nabierają chorobliwego blasku... – Adolf Kirschke winien jest zbrodni przywłaszczenia i skazany zostaje na rok domu popraw-

czego, a po zastosowaniu amnestii kara zostaje zmniejszona do sześciu miesięcy – oznajmia sędzia.

Przy słowach tych skazany dostaje drgawek nerwowych i chwieje się na nogach.

Gdy przewodniczący sędzia Arnold ukończył odczytywanie wyroku, stała się rzecz straszna. Oskarżony błyskawicznym ruchem wydobyl z kieszeni rewolwer i skierował go w skroń. Rozległ się huk strzału, a po chwili Kirschke, brocząc krwią, opadł na ławę oskarżonych.

Wśród publiczności powstała nieopisana panika. Posiedzenie sądu zostało natychmiast przerwane. Rzucono się na ratunek desperatowi, który dawał słabe oznaki życia. Natychmiast przybiegł lekarz, dr Hurwicz”.

Inna gazeta dodała: „Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu desperatowi prowizorycznej pomocy, przewiózł go w stanie agonii do szpitala św. Józefa”.

Kirschke strzelił sobie w prawe ucho. Kula przebiła ucho i szczękę, utknęła w lewym policzku. Stracił dużo krwi, ale przeżył.

Gdy się wykurował, w listopadzie 1928 roku znowu stanął przed sądem. Rozpatrywano jego skargę na zbyt surowy wyrok. Sąd był wyjątkowo łaskawy – po-



foto: NAC

stępowanie wobec Kirschkego umorzył na mocy ustawy amnestyjnej.

Nazajutrz „Głos Polski” napisał: Nieszczęśliwy ten człowiek za ogrom swej ofiary ma przynajmniej przywróconą cześć”.

Hrabina we krwi

W sądzie strzelał też pabianiczianin Roman Zajdel. I to nie jeden raz. Podczas procesu z ziemianami – Marią i Adamem Rawicz-Ołdakowskimi, wystrzelał cały magazynek, ciężko raniąc hrabinę Ołdakowską.

Ziemianie oskarżali Zajdla, któremu wydzierżawili majątek Straszewy na Pomorzu. Według

hrabiego i jego adwokatów, pabianiczianin miał się podawać za dziedzica 800-morgowej wsi Karniszewice pod Pabianicami. Jako swego przyjaciela przedstawił Ludwika Geyera – kuzyna potężnych łódzkich fabrykantów. Ołdakowscy mu zaufali. Ale zamiast wniesienia opłaty za dzierżawę majątku, Roman Zajdel miał im wręczyć sfalszowane weksle bez pokrycia. Miał też ograbić Straszewy, wywożąc 105 wagonów zbóż i ziemniaków, cały inwentarz żywy, lokomobilę, młockarnię parową, pług motorowy i 100 sztuk narzędzi rolniczych.

Adwokaci Ołdakowskich powiadomili sąd, że pabianiczianin jest rzeźmieszką i grabieżcą na dużą skalę.

Gazety pisały: „Genialny oszust Zajdel zaczynał jako pastuch świń i sutener w Pabianicach. Podczas okupacji niemieckiej wiodł swą niegodziwą karierę jako rządca majątku Wola Przatowska (koło Zduńskiej Woli).

Zorganizował wtedy szajkę bandycką, która ograbiła dwór doszczętnie. Sam Zajdel nie brał udziału w napadzie, a dla odwrócenia uwagi symulował obronę. Z tą samą bandą dokonywał zbrojnych napadów na pociągi. Czynił to tak sprytnie, iż nikomu nie przyszło nawet na myśl, aby pan rządca był w to zamieszany.

Głośna też była w swoim czasie sprawa pożaru osady Karniszewice pod Pabianicami. Spłonęła kolonia rolnicza dzierżawiona przez Zajdla, a ubezpieczona w kilku towarzystwach na wysoką sumę”. Rawicz-Ołdakowscy oskarżali pabianiczianina o przestępstwa, za które groziła kara (w sumie) 188 lat i 4 miesięcy ciężkiego więzienia.

Procesy Romana Zajdla ciągnęły się latami. Oskarżony stracił podczas nich majątek (szacował go na 110.000 zł) i zdrowie – zwłaszcza nerwy.

Stopniowo dowodził jednak, że oszustem, złodziejem i krzywoprzysięcą sądowym nie jest on, lecz... Ołdakowscy.

Zajdel wykazał, że Rawicz-Ołdakowscy przełuli swój duży majątek. Aby nie popaść w nędzę, próbowali oszukać, oskarżyć i zrujnować kilku zamożnych ziemian, w tym jego. Podstępnie przywłaszczyli dwa majątki ziemskie i znaczne sumy gotówki.

Wyczerpany nerwowo Zajdel nie wytrzymał w sierpniu 1930 roku. Dramatyczne zdarzenie podczas kolejnego procesu z Ołdakowskimi opisał dziennik „Echo”: „Podczas przerwy, gdy Ołdakowscy znaleźli się na korytarzu sądowym, p. Roman Zajdel zdenerwował się na ich widok do tego stopnia, że wydobyl rewolwer z zamiarem wymierzenia sprawiedliwości.

Uzbrojony ziemianin przeraził parę oszustów, która rzuciła się do ucieczki. Ołdakowskiemu udało się ukryć bezpiecznie w jakimś pokoju, natomiast żona jego nie mogła się uchronić przed pościgiem. Ziemianin dopadł Ołdakowską na schodach i strzelił do niej z rewolweru. Oszustka z jękiem osunęła się na stopnie. P. Zajdel po tym czynie odrzucił od siebie rewolwer i oddał się w ręce policji. Ranną w głowę Ołdakowską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala”.

Roman Kubiak



Złapani z „lewymi” papierosami

Na jednym z pabianickich targowisk zatrzymany został 28-latek. Na S8 w okolicach Rzgowa wpadł podczas kontroli z ponad 800.000 sztuk nielegalnych papierosów 40-letni kierowca

To bilans ostatnich tygodni. Za kierownicą samochodu dostawczego, zatrzymanego na S8 przez funkcjonariuszy łódzkiej Służby Celno-Skarbowej, siedział 40-letni mieszkaniec Lublina. W trakcie szczegółowej kontroli samochodu (13 września) okazało się, że w przestrzeni ładunkowej busa mężczyzna przewoził kartony wypełnione papierosami bez polskiej akcyzy. Papierosy znaleziono również w kabinie kierowcy.

– Funkcjonariusze zabezpieczyli łącznie 800.200 sztuk nielegalnych papierosów – relacjonuje st. asp. Beata Bińczyk, oficer prasowy Izby Administracji Skarbowej w Łodzi. – Zajęli również prawie 18.000 zł w gotówce, należące do kierowcy.

Gdyby nielegalne wyroby tytoniowe trafiły do obrotu, straty Skarbu Państwa w podatku akcyzowym wyniosłyby prawie 850 tys. zł.

Śledczy z Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego w Łodzi postawili kierowcy auta zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego. Sprawcy grozi wysoka grzywna.

28-latkowi za sprzedawanie papierosów, które nie posiadały polskich znaków akcyzy, również grozi spora grzywna. To sprawa z 23 sierpnia. Tego dnia funkcjonariusze wydziału do walki z przestępczością gospodarczą pabianickiej komendy zatrzymali 28-lletniego mieszkańca powiatu pabianickiego. Mężczyzna sprzedawał papierosy bez polskich znaków akcyzy oraz bez ostrzeżeń zdrowotnych w języku polskim.

– Kryminalni pojechali na obserwację i już po chwili za-

uważyli stoisko, na którym miało dochodzić do nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi – relacjonuje mł. asp. Marta Bączek z pabianickiej policji.

Zatrzymano 28-lletniego mężczyznę. Podczas przeszukania jego mieszkania funkcjonariusze znaleźli wyroby tytoniowe bez polskich znaków akcyzy oraz bez oznaczeń zdrowotnych.

Mieszkaniec powiatu pabianickiego usłyszał zarzuty z art. 12 ust. 7 Ustawy z dnia 9 listopada 1995 roku o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Grozi mu kara ograniczenia wolności, kara grzywny do 200.000 zł albo obie kary łącznie.

– Podczas czynności policjanci zabezpieczyli łącznie prawie 2,5 tysiąca sztuk papierosów, które nie posiadały polskich znaków akcyzy – dodaje mł. asp. Bączek. – Gdyby zatrzymane wyroby tytoniowe trafiły do sprzedaży, Skarb Państwa straciłby 2.500 złotych tytułem niezapłaconych podatków.

Spektakularna akcja urzędników skarbowych w naszym mieście, związana z zatrzymaniem „handlowca” z lewymi papierosami, miała też miejsce dwa lata temu. Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej przejęli wtedy prawie 53 tysiące sztuk papierosów bez akcyzy, nielegalny tytoń i 22 litry alkoholu z niezna-

nego źródła. To był towar przejęty przez inspektorów na trzech targowiskach w Pabianicach i Łodzi. Wtedy też w Pabianicach funkcjonariusze celno-skarbowi zlikwidowali magazyn kontrabandy w prywatnym mieszkaniu, zaopatrujący pobliskie targowisko przy ul. Moniuszki.

Na naszym rynku papierosów zjawisko szarej strefy obejmuje przemysł papierosów z zagranicy do Polski (głównie z Białorusi, Ukrainy i Rosji) i nielegalną ich sprzedaż na rynku krajowym oraz nielegalną produkcję podrobionych towarów znanych marek. Mimo, że Polska ma jedną z najniższych stawek akcyzy na papierosy w Unii Europejskiej, podstawową przyczyną występowania szarej strefy jest wysoki stopień opodatkowania papierosów. Podatki (łącznie VAT i akcyza) stanowiły w 2023 roku w Polsce ponad 82 proc. ceny paczki papierosów. Obecnie, spośród państw Unii Europejskiej, jedynie w Bułgarii, Chorwacji, Grecji i na Węgrzech obowiązuje niższy minimalny podatek akcyzowy niż w Polsce. Do niedawna Polska znajdowała się pod tym względem na drugim miejscu, a podatek akcyzowy niższy był tylko w Bułgarii.

Właściciel nielegalnych wyrobów akcyzowych część towaru ukrył w aucie zaparkowanym nieopodal targowiska. Mężczyzna odpowiadał za przechowywanie łącznie 749 paczek papierosów. Podatek akcyzowy KAS oszacował na ponad 14 tys. zł.

Papierosy, tytoń, cygara – czasem kupowane okazjnie za granicą, albo na prezent jako atrakcja przywieziona z dalekiej wycieczki to jednak towary, na które trzeba uważać, żeby nie dostać po kieszeni albo nie znaleźć się w sądzie.

– Celowo przemycane papierosy najczęściej nie są jednak wykrywane i zatrzymywane na granicy, tylko podczas kontroli targowisk, rynków czy innych punktów sprzedaży – mówi st. asp. Beata Bińczyk, oficer prasowy Izby Admini-



stracji Skarbowej z Łodzi. – Tytoń często pochodzi też z nielegalnych „fabryk”.

Ale zdarzają się też owocne kontrole celne na granicach.

– Otwieramy samochód, bagażnik czy torby i znajdujemy spore ilości papierosów – dodaje oficer prasowa. – Sprawdzamy wtedy dokumenty, w których podróżny powinien wpisać przewożone ilości paczek papierosów lub tytoniu. To z nich najczęściej wynika, że danego towaru jest po prostu za dużo. Waga i liczba się nie zgadza.

Nadwyżka takiego „lewego” towaru jest wtedy zatrzymana i wszczęte zostaje postępowanie związane z naruszeniem przepisów kodeksu karno-skarbowego. Karą jest grzywna. A jej wysokość zależy od decyzji sądu. Grzywny zależą od wysokości podatku akcyzowego, który został narażony na uszczuplenie.

Przemysłników jednak nie brakuje, a im nie brakuje pomysłów na przemyślenie lewego towaru. W marcu tego roku strażnicy graniczni udaremnili przemysł nielegalnych papierosów przez polsko-białoruską granicę i nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie metoda. Papierosy były podczepiane do... balonów i tak miały przelecieć przez granicę.

Przemysłnicy wykorzystują odpowiednie warunki pogodowe,

w szczególności wiatr wiejący w kierunku Polski i wypuszczają balony z podczepionym ładunkiem papierosów. Na podstawie siły i kierunku wiatru szacują miejsce potencjalnego lądowania balonu.

Mundurowym z placówki Straży Granicznej w Kuźnicy w trakcie czynności służbowych udało się zidentyfikować balon z podczepionym ładunkiem. W pakunku znajdowało się 500 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości ponad 8 tysięcy zł.

Jednak największą w kwietniu tego roku próbę przemytu papierosów wykryli funkcjonariusze podlaskiej Krajowej Administracji Skarbowej.

Nielegalnie przewożony towar był ukryty w ciężarówce, którą zatrzymano w pobliżu polsko-litewskiej granicy w Budzisku.

Z dokumentów wynikało, że w naczepie miały być przewożone kartony z płatkami owsianymi. Ciężarówkę prześwietlono i sprawdzono. W naczepie, zamiast deklarowanego towaru, funkcjonariusze znaleźli 572 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Szacunkowa wartość rynkowa przejętej kontrabandy to ponad 8,5 mln zł. W sprawie przemytu wszczęto śledztwo, które nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Suwałkach. Kierowca ciężarówki, 45-letni obywatel Ukrainy, trafił na trzy miesiące do aresztu. Grozi mu do 10 lat więzienia. (AN)



Normy ilościowe zwolnienia wyrobów tytoniowych przywożonych przez podróżnego, który ukończył 17 lat w transporcie lotniczym lub w morskim: * papierosy – 200 sztuk albo * cygaretki (cygara o masie nie większej niż 3 gramy/sztuka) – 100 sztuk, albo cygara – 50 sztuk, albo tytoń do palenia – 250 gramów.

Przykład: maksymalnie można przywieźć 100 sztuk papierosów i 25 sztuk cygar.

Wyroby tytoniowe, jeżeli są przywożone w transporcie innym niż lotniczy lub morski: * papierosy – 40 sztuk albo * cygaretki (cygara o masie nie większej niż 3 gramy/sztuka) – 20 sztuk, albo cygara – 10 sztuk, albo tytoń do palenia – 50 gramów.

Przykład: maksymalnie można przywieźć 20 sztuk papierosów i 5 sztuk cygar.

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

MURARZA praca cały sezon (do 7000 zł na rękę). Tel. 506 340 288.

PRZYJMĘ do pracy jako sprzedawcy w CH PTAK. Najchętniej emerytka/ rencistka/ studentka. Tel. 606 907 168.

PRACA przy dociepleniach budynków. Tel. 515 861 680.

PANIĄ lub pana na żelazko. Tel. 574 496 895.

ZATRUDNIĘ pracownika do ociepleń. Tel. 666-294-108.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ krojczego, pomoc krojczego. Tel. 503 010 622.

MECHANIKA-ŚLUSARZA zatrudnię – z wykształceniem lub doświadczeniem. Tel. 608 200 882 (kontakt w godzinach 9-17).

PRACOWNIKA fizycznego magazyn- produkcja, zatrudnię. Tel. 608 200 882 (kontakt w godz. 9-17).

ZATRUDNIĘ przy dociepleniach i przy wykończeniach wnętrz, pomocników oraz profesjonalistów. Tel. 664 065 395.

ZATRUDNIĘ osobę do pomocy na prasowni i krojowni, mile widziana obsługa dziurkarki i guzikarki. Tel. 604 596 440.

ZATRUDNIĘ hafciarzy oraz osoby do pomocy w hafciarni, do wklejania, wycinania, nitowania itp. ul. Bugaj 85 a. Tel. 515 281 025.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 518 258 621.

ZATRUDNIĘ pracownika na budowę. Praca jako pomoc i jako specjalista. Numer 604 052 593.

ZATRUDNIĘ CH PTAK cztery dni w tygodniu (sob, pon, wt, śr). Tel. 601 317 683.

ZATRUDNIĘ pracowników do prac ziemnych, mile widziane prawo jazdy kat. B. Tel. 79 63 63 080.

SZWACZKI.
Tel. 502 910 081.

POMOC domową. Tel. 515 760 303 dzwonić po 12.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 518 258 621.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506-917-262.

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocnika, z możliwością zakwaterowania, może być z Ukrainy. Tel. 791 908 373.

ZATRUDNIĘ pomoc na hali produkcyjnej. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ spawacza elektrodą. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) pomoc spawacza. pomoc przy montażu/spawaniu stalowych konstrukcji spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjno-technologiczną, wykonywanie spoin szczepnych podczas montażu, obsługa urządzeń do obróbki stali, przygotowywanie materiału do spawania, obsługa urządzeń dźwigowych, podstawowe prace ślusarskie. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do obsługi piły i wiertnicy na hali produkcyjnej. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) do spawania konstrukcji stalowych wykonanych ze stali węglowych, metodami MIG/MAG, kontrola jakości wykonanych połączeń spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, obsługa urządzeń do obróbki stali. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

PANIE do pakowania zatrudnię. Tel. 510 145 147.

OPERATORA, pomocnika operatora maszyn/wtryszarek – zatrudnię. Tel. 510 145 147.

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą lub posprzątam w mieszkaniu. Tel 530 510 151.

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ

BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC

marketing@zyciepabianic.pl

NAJNOWSZE
INFORMACJE

Zawsze
pod ręką

zyciepabianic.pl

OPRAWKA
— OPTYK —

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00-18.00
SOBOTA 10.00-14.00

TELEFONICZNE
UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868

PROMOCJA
Wyprzedaż
korekcyjnych
i oprawek
przeciwśonecznych
do -50%*

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne
(szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna
pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
• ul. Jana Pawła II 36/40
42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy 112

Pogotowie ratunkowe 999

Straż pożarna 998

Policja 997

Straż Miejska 986

Pogotowie energetyczne 991

Pogotowie gazowe 992

Pogotowie ciepłownicze 993

Pogotowie wodociągowe 994

Całodobowe Centrum
Wsparcia dla Osób Dorosłych
w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania
dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia
Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy
instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

OGŁOSZENIA DROBNE

01.10.2024 r.

paula
OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 • 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 • 42 212 18 68

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

HYDRAULIK – elektryk. Tel. 601 616 243.

REMONTY

kompleksowo, malowanie, tapetowanie, gładzie, elektryka, hydraulika, glazura, terakota, szafy, stolarka meblowa, panele, sufity, zabudowy k/g, renowacje domków letniskowych, porządkowanie działek, domów, mieszkań – utylizacja. Tel. 505 670 384.

SOLIDNA firma

(wystawiamy faktury) z dużym doświadczeniem poszukuje zleceń: wykończenia wnętrz, łącznie z hydrauliką i elektryką. Realizujemy też remonty – zabytkowe elewacje łącznie ze sztukaterią, izolacje i docieplenia fundamentów. Tel. 884 128 685 (Igor).

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

SAMOCCHODY osobowe – drobne naprawy. Tel. 509 356 722.

SPRZEDAM Citroen C4 Kaktus 2015 r., 110 tys. przebieg, po wymianie rozrządu, cena do uzgodnienia. Tel. 505 303 834.

AUTO-SKUP,

każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

ANGIELSKI

– korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminu ósmoklasisty, konwersacje – magister anglistyki z 20-letnim doświadczeniem. Z dojazdem. Tel. 609 101 900.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagańska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

OPRAWKA
— OPTYK —

Salon optyczny

OPRAWKA

ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka-Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch-Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

PRZYCHODNIA

Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG. Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

USŁUGI

MYCIE pomników.

Liternictwo. Opieka nad grobami. Układanie kostki. 20-letnie doświadczenie. Tel. 536 294 843.

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory, multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH

NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0 +FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Utylizacja. Tel. 730 363 181.

DREWNO opałowe tanio z pocięciem i dowozem. Dowóz do Pabianic, Łasku, Zduńskiej Woli, Sieradza i okolic. Proszę o kontakt pod numerem telefonu 600 554 790 w celu ustalenia szczegółów.

OKNA I DRZWI MONTER

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

TRANSPORTOWE

NOWO otwarty punkt kurierski PAKERSI. Pabianice ul. M. Kolbego 1. Tel. 453 423 169.

TRANSPORT,

żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT,

żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD.

Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY – tapetowanie, malowanie, gładzie, glazura, terakota. Tel. 504-915-065.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak

KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
**tel. 42 215 24 99
609 000 124**

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Kościuszki 17, „Alergomed”
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU

Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia

514 575 809

NIERUCHOMOŚCI
– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.
POWIERZCHNIE magazynowe
GRALA Park do wynajęcia w Woli
Zaradzyńskiej. magazyny@grala.
com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę ROD im. Staszica
w Pabianicach. Tel. 509 337 515.
SPRZEDAM działkę z możliwością
zabudowy, Grzeszyn, 6139 m kw.
Tel. 513 803 135.

MIESZKANIA

M–2, Piaski, I piętro, sprzedam.
Tel. 513 096 699.
POKÓJ z kuchnią do wynajęcia.
Tel. 796 556 217.
DO wynajęcia M–2, Wajsówny,
częściowo umeblowane. Tel. 792
838 389.

SPRZEDAM 2 kawalerki
po 25 m kw. w kamienicy
ul. 20 Stycznia 2.
Tel. 601 241 132.

LOKALE

LOKAL 30 m kw., 4 m. wysoki na
magazyn/usługi – do wynajęcia.
Tel. 604 638 581.
LOKAL 170 m kw.
przy Konstantynowskiej/
Konopna do wynajęcia.
Trzy wejścia od ulicy,
dwa od podwórka.
Możliwość podziału lokalu.
Parkowanie na ulicy.
Ogrzewanie w gestii najemcy.
Bez alkoholu.
Lokal do remontu.
Tel. 600 327 389.

IMPREZY

USŁUGI muzyczne i DJ, niedrogo.
Pabianice i okolice. DJ TOMUŚ
zaprasza do kontaktu 570 716 359.

KUPNO
SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ
nowego outletoowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

MALOWANIE wnętrz, gładzie,
panele, glazura i inne usługi
remontowe. Tel. 506–585–028.
ZATRUDNIĘ panią (może być
z Ukrainy) do sprzątania biura
i pomieszczeń socjalnych hali
produkcyjnej w Piątkowisku.
Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.
ZATRUDNIĘ szwaczki oraz osoby
potrafiące szyc lub do przyuczenia
na łączarkę. Tel. 503 900 014.
SPRZEDAM 33 m kw. Piaski.
Tel. 668 807 014.
ZATRUDNIĘ szwaczki, tkanina,
sukienki. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C i E.
Tel. 608 436 630.
PRACA
dorywcza w ogrodzie
Huta Dłutowska:
koszenie, przycinanie,
grabienie i in. drobne prace.
Tel. 509 515 109.
ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii,
EUROPAK.
Ul. Kresowa 21, Pabianice.
Tel. 601 492 560.



CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ
42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.

PROMOCJA PAŹDZIERNIKOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7

8 ZŁ*

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII



SAM
NADAJ
OGŁOSZENIE
DROBNE

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ
KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00



Piotr Ledzion (pierwszy z prawej) bywa gościem telewizyjnego programu o ogrodach w TVP 3

Ten ogrodnik „zwija” swój ogród na zimę

Ogród Piotra Ledziona, szefa Zakładu Ochrony Mienia, ma zaledwie 300 metrów kwadratowych, ale wygląda jak tropikalna dżungla

Gospodarz od zawsze kochał rośliny, ale dopiero wybudowanie domu i założenie ogrodu umożliwiło mu rozwijanie tej pasji.

– Najpierw był tu zwykły trawnik, ale któregoś dnia zerwałem darń i posadziłem pierwsze rośliny – opowiada.

Jego ulubionym gatunkiem są canny, czyli pacioreczniki. Zauroczyły go piękne kwiaty w ognistych barwach, które dodały elegancji ogrodowi, a w tym roku nadzwyczajnie wyglądają. Skąd taka nazwa?

– Proszę spojrzeć na nasiona, są twarde i okrągłe jak paciorki różańca – opowiada Piotr. – Są tak twarde, że przed wysianiem

w ziemię trzeba je trochę potraktować papierem ściernym, żeby miały szansę wykiełkować.

Z czasem widok z okna domu Ledzionów zaczęły przesłaniać canny unikatowe, egzemplarze kolekcjonerskie, o różnokolorowych kwiatach i liściach. Pan Piotr (choć nie jest z wykształcenia biologiem), jak z rękawa sypie łacińskimi nazwami i opowiada o tym, skąd pochodzą, czego wymagają.

– Potem wszystko potoczyło się szybko i ogród zaczął się wypełniać innymi tropikalnymi roślinami. Pojawiły się alokazje, kolokazje, palmy, banany i inne egzotyczne rośliny – wylicza.

Ciekawostką jest drzewo tlenowe Oxytree, nazywane też drzewkiem szczęścia, ale to w ogrodzie przy Ułańskiej to „cesarskie drzewko szczęścia”. Ma już 3 metry, wyróżnia się fioletowo-białymi kwiatami i imponującymi, 50-centymetrowymi liśćmi.

Ogrodową dumą gospodara jest ogromny bananowiec o pięknych purpurowo-zielonych liściach i grubym pniu. To Maurrelli, pochodzi z Etiopii. W naszym klimacie może dorosnąć do 6 m wysokości. W sprzyjających warunkach duże egzemplarze potrafią wypuszczać jeden liść raz na 5–10 dni. Jeszcze nie kwitł, ale może w 2026?



W ogrodzie jest ponad 200 roślin i większość z nich musi trafić na zimę do cieplejszego pomieszczenia, dlatego najwięcej roboty jest jesienią. Tym pomieszczeniem jest ogród zimowy, gdzie temperatura wynosi ok. 10 stopni, a wilgotność ok. 80 proc. Po takich wykopkach ogród już nie wygląda tak okaza-

le, ale wiosną wraz z nadejściem ciepłych dni wszystkie okazy wracają na swoje miejsca. Te, które nie są aż tak wymagające, mogą zostać w gruncie, ale by przeżyły zimę, trzeba je przykryć. W tym celu Piotr buduje nad nimi styropianowy domek, a jak są duże mrozy, to wstawia tam mały grzejnik.



„Jestem Kobietą” po raz 6.

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza panie 21 października na casting do kolejnej edycji projektu.

Jego pomysłodawczynią jest Adriana Jabłońska, instruktorka tańca oraz animatorka ośrodka. – Na casting zapraszamy każdą kobietę: bez względu na wiek (od 18 do 102 lat), wzrost, centymetry w biodrach, talii i biuście, bez względu na dotychczasowe doświadczenia życiowe, traumatyczne przeżycia, z jakimi miała lub ma do czynienia i bez względu na to, czy wychowuje dziecko z niepełnosprawnością lub opiekuje się osobą z niepełnosprawnością – wymieniają organizatorzy wydarzenia.

Projekt ma na celu wzmocnienie poczucia własnej wartości, dostarczenie niezapomnianych wrażeń, otwarcie samej siebie na nieznane. Wybrane w ramach castingu kobiety otrzymują pełne wsparcie w przygotowaniu do udziału w tym widowisku kulturalno-modowym. Casting odbędzie się w galerii MOK-u, w godz. 18.00–20.00 (kolejność wejścia według przyjsia). Finał zaplanowano na 4 kwietnia. Wcześniej obowiązują próby do



występu (przynajmniej dwa razy w miesiącu, począwszy od listopada br.). Udział dla kobiet jest bezpłatny. Wymagana jest jedynie zgoda na udostępnienie i rozpowszechnianie wizerunku, gdyż wydarzenie będzie rejestrowane.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo odwołania wydarzenia z przyczyn od nich niezależnych. W razie pytań prosimy o kontakt pod adresem: ajab@mokpabianice.eu, wpisując w temacie maila „Jestem Kobietą casting”.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

6 października, godz. 18.00 – spektakl pt. „Złota klatka” w wykonaniu aktorów Teatru Spektrum (gościnnie wystąpi DlaNiepoznaki). Bilety do nabycia w sekretariacie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 lub na kupbilecik.pl.

19 października, godz. 18.00 – spektakl pt. „Mój mąż umarł, ale już mu lepiej” w wykonaniu Teatru DlaNiepoznaki. Bilety do nabycia w sekretariacie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 lub na kupbilecik.pl.

Kościół ewangelicko – augsburski

5 października, godz. 17.00 – koncert pt. „Walc jesienny”. Wystąpią Urszula Kryger – mezzosopran i Paweł Cłapiński – fortepian. Wstęp wolny.

6 października, godz. 17.00 – koncert „Poświętowska dźwiękiem malowana”. Wystąpią: Joanna Bejm – śpiew, Michał Jurkiewicz – altówka, instrumenty klawiszowe, Kamil Barański – fortepian. Wstęp wolny.

Mauzoleum Kindlerów

7 października, godz. 18.00 – Scena Młodych „Z muzyką przez wieki i kraje”. Wystąpią uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Piotrkowie Trybunalskim. Wstęp wolny.

Stare, ale jare

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 9 listopada na muzyczną ucztę. Słynne piosenki usłyszymy w nowych aranżacjach.

Inicjatywa jest tworzona przez młodych i zdolnych muzyków, których można było zobaczyć i usłyszeć m.in. w: „The Voice of Poland”, „Męskim Graniu”, „Warszawskiej Jesieni”, „Brave Festival”, „Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu” czy na scenie Teatru Muzycznego Capitol. Na repertuar koncertu składają się zarówno przeboje zagraniczne, jak i polskie, z elementami piosenki aktorskiej, m.in.: Zbigniewa Wodeckiego, Abby, Grzegorza Turnaua, Whitney Houston.

Bilety można kupić w internecie na kupbilecik.pl.



Komedia małżeńska

To opowieść, którą powinni zobaczyć wszyscy, którzy są, byli lub planują być w związku. 17 listopada o godz. 17.00 zobaczymy ją w Miejskim Ośrodku Kultury.

Kryzys może przyjść znenacka, nawet po kilkunastu wspólnie przeżytych latach. Co wtedy? Leki na uspokojenie? Nie. Wyrzucamy tabletki, syropy i maści, a w zamian aplikujemy troje znakomitych aktorów, błyskotliwy tekst i zaskakującą inscenizację.

Państwo Dorek są doświadczonym małżeństwem, które – jak to w życiu – ma za sobą dobre i złe chwile. Spotykamy ich, kiedy są wypaleni i znudzeni, a zarazem groteskowi w swoich małżeńskich kłótniach o drobiazgi. Bilety dostępne na kupbilecik.pl.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

1.10
Lee. Na własne oczy (napisy) 13.00
Transformers: początek (dubbing) 14.15, 17.00
Smok Diplodok (dubbing) 15.15
Akademia magii (dubbing) 16.15
Interstellar (napisy) 18.00
Drużyna A(A) (pl) 19.00
Idź pod prąd (pl) 21.00

2.10
Lee. Na własne oczy (napisy) 13.00, 18.00
Transformers: początek (dubbing) 14.15, 17.00
Smok Diplodok (dubbing) 16.15
Akademia magii (dubbing) 15.15
Drużyna A(A) (pl) 19.00
Idź pod prąd (pl) 20.15

3.10
Idź pod prąd (pl) 13.30, 20.00
Transformers: początek (dubbing) 14.15, 18.00
Akademia magii (dubbing) 15.30
Smok Diplodok (dubbing) 16.15
Lee. Na własne oczy (napisy) 17.15
Drużyna A(A) (pl) 19.30

4.10
Joker: folie à deux (napisy) 11.00, 16.45, 19.30
Lee. Na własne oczy (napisy) 12.00
Transformers: początek (dubbing) 14.45
Smok Diplodok (dubbing) 15.15
Dziki robot (przedpremierya, dubbing) 17.00
Substancja (napisy) 19.00, 21.45
Minimaraton: Joker (napisy) 22.00

Smok Diplodok (dubbing) 15.30
Substancja (napisy) 19.15

6.10
Transformers: początek (dubbing) 10.00
Akademia magii (dubbing) 10.30
Joker: folie à deux (napisy) 12.00, 14.45, 17.30, 20.15
Smok Diplodok (dubbing) 12.30
Drużyna A(A) (pl) 14.15
Dziki robot (dubbing) 16.45
Substancja (napisy) 18.45

KINO TOMI POLECA

„Lee” (dramat)

Jest rok 1938. Lee Miller, wzięta modelka i muza artystów, próbuje swych sił jako fotografka. W świecie zdominowanym przez mężczyzn codziennie musi udowadniać swoją wartość. Nie chce zajmować się jedynie modą i fotografowaniem pięknych wnętrz. Ma wielki talent do wydobywania w obrazach prawdy o ludzkim życiu, do nawiązywania niezwyklego porozumienia z bohaterami swoich fotografii, szczególnie kobietami. Gdy Europa pogrąży się w koszmarze II wojny światowej, Miller nie chce oglądać jej z bezpiecznej odległości. Wyrusza na front, by jako korespondentka wojenna brytyjskiego „Vogue’a” pokazać światu tragiczną prawdę o ludzkim wymiarze wojny. Jako jedna z pierwszych fotografów widzi z bliska poświęcenie żołnierzy, cierpienie cywilów i koszmar niemieckich obozów koncentracyjnych. Reżyser: Ellen Kuras. Obsada: Kate Winslet, Alexander Skarsgård, Marion Cotillard, Andy Samberg.

5.10
Dziki robot (przedpremierya, dubbing) 10.00, 17.15
Transformers: początek (dubbing) 11.30
Joker: folie à deux (napisy) 12.00, 15.00, 17.45, 20.30
Akademia magii (dubbing) 13.30

7.10
Joker: folie à deux (napisy) 14.00, 17.00, 19.45
Transformers: początek (dubbing) 14.30
Smok Diplodok (dubbing) 16.30
Akademia magii (dubbing) 18.15
Substancja (napisy) 20.15

ŻYCIE SPORTOWE

BADMINTON

W krajowym turnieju juniorów młodszych w Baranowie Anna Basova (Korona) zdobyła złoto w grze podwójnej z Oliwią Kosmowską. Grała też Anna Ciężka.

W krajowym turnieju młodzika w Jordanowie Śląskim Jakub Krupowczyk i Maciej Siewiaszczyk (Korona) sięgnęli po srebrny medal w grze podwójnej. W grze pojedynczej Siewiaszczyk odpadł w pierwszej rundzie, zaś Krupowczyk minimalnie przegrał awans do półfinału. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Podopieczni Konrada Witeczaka i Daniela Zajączkowskiego z Pabiku (rocznik 2011 i młodszy) wystartowali w XIX Mermoriale im. Piotra Dobrzyńskiego. Zajęli 7. miejsce. W grupie ograli Pasję Bartoszyce 16:14 i Iskrę Zambrów 12:6, ulegli Kontrze Warszawa 5:15, Samborowi Tczew 8:13 i UKS 50 Białystok 10:12. 4. miejsce w grupie pozwoliło im walczyć o lokaty 5.–8. w całym turnieju. Ulegli 7:17 MMTS-owi Kwidzyn, ale w pojedynku o 7. miejsce wzięli rewanż na Kontrze, wygrywając 14:7.

Pabiks: Filip Mitera, Oleg Piontko – Adam Zajączkowski (MVP drużyny), Dominik Czarnecki, Jan Maciaszek, Miłosz Brożyna, Jeremi Zawalski, Stanisław Wrzeszcz, Franciszek Dybowski, Bartosz Kwiatkowski, Eryk Czapliński, Oskar Tosik.

Drużyna dziewcząt Mateusza Oklejaka zajęła 3. miejsce w turnieju w Nowych Skalmierzycach. Pabiks: Anna Oklejaka – Gabriela Maciejewska (królowa strzelczyń turnieju), Agata Oset, Aleksandra Kryścińska, Olga Jagiełło, Hanna Gościłowicz, Hanna Duma, Paulina Grzelak, Wiktoria Jurczak, Alicja Pielużek, Natalia Marcinek, Maja Augustyniak, Julia Otrębska. (grz)

TENIS

Wychowanek PKT, Szymon Kielan (obecnie Górnik Bytom) w grze podwójnej z Filipem Pieczonką zaprezentował się w turnieju w egipskim Sharm El Sheikh. W pierwszym meczu ograli duet z Włoch: Marco Furlanetto/Massimo Giunta 7:6 (4), 6:2, zaś w ćwierćfinale ulegli parze włosko-amerykańskiej Pietro Orlando Fellin/Maxwell McKennon 6:3, 4:6, 8:10.

Grali też najmłodszy pabianiccy tenisiści. Podczas Narodowego Dnia Tenisa, organizowanego przez Miejski Klub Tenisowy w Łodzi, w kategorii czerwonej piłki 3. miejsce zajął Marcel Krata (PKT). W turnieju VIG OPEN na kortach MOSiR w kategorii piłki pomarańczowej 4. był Jan Szerkowski, a 5. Kacper Szerkowski (obaj PKT).

Maria Pabich mistrzynią Polski!

W Odrzykoniu koło Krosna rozegrano jesienne mistrzostwa Polski w biegu klasycznym i sztafetowym. Azymut wywalczył trzy medale. Indywidualnie najlepiej spisała się niezawodna Maria Pabich (K35), która zdobyła tytuł mistrzyni Polski. Wicemistrzynią kraju została Katarzyna Konc (K45). Po raz pierwszy w czołowej szóstce elity przybiegł Mariusz Pabich, zaś 6. był Oskar Wesołowski (M18).

W sztafetach znakomicie spisali się chłopaki z M18, którzy zdobyli tytuł wicemistrzów kraju. Na podium stanęli: Maciej Sztranek, Oskar Wesołowski i Franciszek Krempiński. O medal otarli się panie ze sztafety K105 – medalistki Pabich i Konc wspierała Małgorzata Biniecka. 5. miejsce zajęli panowie z M21: Wojciech Dudek, Jan Sztranek i Mariusz Pabich, zaś 6. sztafeta K18: Marika Kozuń, Kaja Młynarczyk i Hanna Stańczak. (grz)



foto: UKS Azymut Pabianice

Wspólne srebro PTC i Nelsona



foto: PTC Pabianice

Na macie w Warszawie rozegrano pierwsze wojewódzkie drużynowe mistrzostwa Polski młodzików w zapasach. W drużynie z Łódzkiego walczyło aż dziewięciu zapaśników z Pabianic. Byli to: Wiktor Wiąckiewicz, Mateusz Polakowski (obaj Nelson), Aleksander Jagusiak, Wojciech Jagiełło, Eryk Grodzki, Adrian Osiczak, Dominik Drzewiecki, Lucjan Popecki i Wiktor Szluker (wszyscy PTC). Trenerem reprezentacji Łódzkiego był Grzegorz Szyszka (PTC).

Łódzkie pokonało Warmińsko-Mazurskie 7:3, potem wygrało z Lubelskim 5:4 i uległo Mazowieckiemu 3:7. Nasz zespół zdobył tytuł wicemistrzów Polski.

Z kolei w Poznaniu w mistrzostwach województw rywalizowali kadeci. Tutaj mieliśmy siedmiu zapaśników: Igora Bartnika i Tomasza Olejniczaka (obaj Nelson) oraz Roberta Ejsmonta, Piotra Jarzębskiego, Igora Czyżewskiego, Adriana Drzewieckiego, Huberta Szczecha (wszyscy PTC). Łódzkie uległo 4:6 Śląskiemu, 1:9 Wielkopolskiemu i pokonało 6:4 Zachodniopomorskie. Ostatecznie nasi kadeci zajęli 5. lokatę. (grz)

Laury dla Julii Bednarek

Na obiektach Łódzkiej Akademii Futbolu rozegrano mistrzostwa województwa łódzkiego w grze 1x1. Boisko główne podzielono na osiem mniejszych boisk. Każde z boisk miało trzy strefy, każdy mecz sędziował arbiter. Pojedynki trwały po cztery minuty. W kategorii dziewcząt urodzonych w 2015 roku bezkonkurencyjna okazała się Julia Bednarek z Orła Piątkowisko. Została tak najlepszą zawodniczką, jak i królową strzelczyń w swoim roczniku.

– Żeby triumfować w turnieju, musiała wygrać siedem meczów z rywalkami z całego województwa – mówi Michał Żądło, trener Orła Piątkowisko. – Julia jest jedyną zawodniczką w drużynie chłopców z rocznika 2015. Zgłosiłem ją do rozgrywek, bo jest bardzo dobra technicznie.

Przed mistrzostwami trener do znudzenia doskonalił ze swoją podopieczną grę jeden na jeden. Oplaciło się.

– Piłka nożna jest pasją Julki. Bardzo mocno czuje wsparcie rodziców – dodaje trener.

Po turnieju Julia Bednarek zmieniła barwy klubowe – została zawodniczką Włókniarza Pabianice.

– Życzę jej powodzenia w dalszej przygodzie z futbolem – mówi Żądło. – A zwycięstwo w turnieju to duży sukces tak dla niej, jak i dla małego klubu, jakim jest Orzeł Piątkowisko.

Była to 2. edycja mistrzostw pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej. (grz)



foto: Orzeł Piątkowisko

Julia Bednarek wraz z trenerem Michałem Żądło



foto: PTK Marzena Głuszcz

PTK – Pabianice To Klasa!

Koszykarki PTK u-12 to mistrzynie województwa łódzkiego. W turniejach przed nowym sezonem podopieczne Marzeny Głuszcz pokazują siłę. Najpierw w imponującym stylu wygrały we własnej hali Memoriał im. Henryka Langierowicza, teraz gromiły przeciwniczki podczas turnieju w Szubinie (woj. kujawsko-pomorskie). Pabianiczanki pokonały Dwójkę Rogoźno 66:22, Basket Ksawerów 70:13, Warszaw Basketball 43:16 oraz gospodynie, Pantery Szubina 60:16. MVP turnieju została Wiktoria Kurowska (PTK), która także zajęła 2. miejsce w konkursie rzutów osobistych.

– Nie znaliśmy tych przeciwniczek, nie wiedziałyśmy, jaką koszykówkę grają. Dziewczyny zaimponowały mi grą zespołową – podkreśla Marzena Głuszcz, trenerka PTK. – To nasze kolejne zwycięstwo w turnieju. Chciałabym, by ta seria trwała jak najdłużej.

PTK: Tola Lewandowska (kapitan), Jagoda Pawłowska, Lena Dolewka, Wiktoria Kurowska, Klaudia Mikuta, Oliwia Cichosz, Martyna Brauer, Rozalia Górka, Lena Szymacha, Marcelina Kłoczek, Nadia Rogaczewska, Zofia Palmowska, Amelia Wietrzak, Jagoda Hanczka. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Profi Sunbud PKK'99 – AZS AWF Warszawa 68:83 (15:19, 23:20, 14:24, 16:20)

Skuteczność do poprawy

Pabianiecy koszykarze po trzech latach wrócili do grupy „mazowieckiej” drugiej ligi. Naszymi rywalami będą: Profbud II Legia Warszawa, Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki, Znicz Basket Pruszków, Książak Łowicz, RJ House Legion Legionowo, Zubry Chorten Białystok, Sokół Ostrów Mazowiecka, Lublinianka KUL Lublin, ŁKS Politechnika Łódzka Łódź, Isetia Grodzisk Mazowiecki, Start II Lublin, Trójka Żyrardów, Tur Basket Bielsk Podlaski, Hydro Truck II Radom i AZS AWF Warszawa.

W drużynie nie doszło do znaczących zmian – do trzecioligowego KS Kutno odszedł Aleksander Fabiszewski, nie ma też Patryka Purty. Z ŁKS Coolpack Łódź przyszedł 20-lletni Krystian Kosim (195 cm).

Pierwsze punkty w sezonie rzucił dla nas Kacper Maj (przy stanie 0:4). Od początku prowadzili goście, ale po siedmiu minutach dogoniliśmy ich za sprawą Sebastiana Szymańskiego, a po rzucie Maja wygraliśmy 12:9. Goście byli skuteczniejsi i wygrali pierwszą kwartę (15:19). W drugiej odsłonie rzuciliśmy za trzy (Wojciech Wierzchowski), ale daliśmy przyjezdnym wyjść na dziesięciopunktowe prowadzenie (23:33). Jeszcze przed przerwą za trzy

trafilili Szymański i Szymon Grlewski, co pozwoliło zbliżyć nam się do rywala na punkt (38:39).

Po przerwie pierwszy do kosza trafił Wiktor Wilk (40:39), ale potem do głosu doszli przyjezdni i w 37. minucie przegrywaliśmy różnicą 15 punktów (44:59). Nie udało nam się odwrócić losów meczu, zbyt rzadko rzucaliśmy punkty – skuteczność za dwa mieliśmy na poziomie niespełna czterdziestu procent, za trzy trafiliśmy ledwie 5 z 22 rzutów. Jeśli chcemy coś zwojować (czytaj: awansować do czołowej ósemki) w tym sezonie, musimy zdecydowanie poprawić celność rzutów.



Sebastian Szymański był najsukuteczniejszym graczem PKK'99

PKK'99: Szymański 18, Grlewski 17, Wilk 9, Wierzchowski 7, Maj 7, Zawadzki 6, Strzelczyk 2, Sobolewski 2, Barys, Wudarczyk.

W niedzielę w 2. kolejce PKK'99 zagra w Łowiczu. (grz)



PIŁKA NOŻNA

Strzelili 30 goli

W 17. Memoriale im. Sebastiana Rzeźniczaka rywalizowali piłkarze z rocznika 2016. Na boiskach MOSiR biegali zawodnicy 12 drużyn. Bezkonkurencyjni okazali się gospodarze – podopieczni Artura Sobytrowskiego zajęli 1. miejsce w grupie, pokonując kolejno w grupie eliminacyjnej: Zawiszę Rzgów 4:1, STF Winner 2:1, Włókniarza Konstantynów 5:2, UKS 35 Łódź 3:2 i Młody Widzew Andrespol 3:1. W fazie finałowej włókniarze ograli 3:0 GOL Academy, zremisowali 1:1 z Borutą Zgierz i wygrali 9:0 z FA Łódź Południe. Najlepszym piłkarzem turnieju wybrano pabianieczanina, Danyila Vlasenko.

Włókniarz: Mateusz Szeler, Danyil Vlasenko, Ksawery Wiktor, Jakub Pietrzak, Ignacy Jaksa, Stanisław Lewandowski, Cyprian Muszyński, Dorian Nowak, Wiktor Kowalski, Jan Jurkowski.

Druga drużyna Włókniarza (trener Rafał Rikszajd) zajęła 11. lokatę. Grali: Mateusz Kęsicki, Ashot Jomardyan, Wojciech Krystosik, Antoni Kuchler, Jan Szatowilo, Wojciech Skrzypski, Emil Grodzki, Jakub Malczenko, Jan Grzegorzewski, Oliwier Kostrzewa. (grz)

UJ II Kraków – PTC (kobiety) 0:1 (0:1)

„Suseł” wróciła!

Dagmara Suskiewicz ostatnio święciła triumfy w piłce nożnej plażowej, sięgając z reprezentacją Polski po tytuł najlepszej drużyny Europy. W niedzielę wróciła na trawę i to jej gol przesądził o drugim zwycięstwie „Perelek”. „Suseł” trafiła do siatki w 11. minucie, wykorzystując dośrodkowanie Sandry Kowalskiej. Strzał z 17 metrów okazał się nie do obrony dla bramkarki z Krakowa. W pierwszej połowie okazję do podwyższenia wyniku miała Klaudia Rosiak, lecz jej strzał wyśladował na poprzeczce. Po zmianie stron swoje okazje miały Oliwia Gała i Patrycja Lipińska, ale piłka nie wpadła do siatki.

– W końcówce miejscowe przycisnęły, bo chciały wywalczyć co najmniej punkt, ale nasza obrona dała radę – mówi Wiesław Siębor, trener PTC. – Mecz zdecydowanie mógł się podobać, obie drużyny chciały grać w piłkę.

PTC: Paturaj – Karpińska, Baranowska, Stecka, Kociołek – Rosiak, Sobczak (46. Lipińska), Bąbel (70. Pach), Kowalska (80. Wietrzykowska), Suskiewicz – Gała.

PTC jest 8. (7 pkt, gole: 4–10). W sobotę o godz. 12.00 gra u siebie z MOSiR–em Lubartów. (grz)

W A Klasie piłkarze PTC przegrali 1:2 (0:1) z PSV Łódź, tracąc decydującego gola w piątej minucie doliczonego czasu gry. Na 1:1 wyrównał Patryk Wujak w 57. minucie. PTC: Uznański – Kacprzyk, Hiler, Rula, Dudziński (75. Szumigaj) – Piotrowski (87. Okrojek), Konewka, Bączał (55. Klemczak), Bieliński (55. B. Kaczmarek), Dobroszek (80. M. Kaczmarek) – Wujak (70. Kabziński). PTC jest 5. (9 pkt, gole: 14–12). W sobotę gra w Łodzi z Kolejarzem.

W III rundzie okręgowego Pucharu Polski Jutrzenka Bychlew przegrała z IV–ligowymi Zjednoczonymi Stryków 1:9 (1:5). Jedyłą bramkę strzelił Szymon Stusio w 31. minucie. Jutrzenka: B. Stusio – Cieślak (60. Oberle), Woźniak, Grzejdzia, Zieliński (46. J. Michalski) – Zatorski (76. Gibki), Jędraszek, S. Stusio (60. Pacholczyk), Bara – A. Michalski, Wójcik. (grz)

SPORTY MOTOROWE

Trzech zawodników PTC Jantofi: Piotr Kardas, Arkadiusz Janus i Tomasz Madaj dzielnie walczyło w cyklu Moto Gymkhany. W finałowej rundzie Madaj zajął 2. miejsce w konkursie głównym w kategorii amator. W konkursie GP 8 Janus w kategorii amator także był drugi. (grz)

ZAPASY

W zawodach „Lato Sieradzkie” startowały dzieci, młodzieży i młodzi w stylu wolnym. Młodzieżki z PTC sięgnęły po dwa medale: srebro wywalczyła Julia Sobala (58 kg), zaś brąz Jana Peturenko (39 kg). Na 5. miejscu turniej ukończyła Lena Janeczek. (50 kg).

Adam Pacześ (PTC) zdobył dwa medale w mistrzostwach Polski weteranów w Warszawie. Pacześ startował w wadze 70 kg i sięgnął po brąz w stylu klasycznym i stylu wolnym. (grz)



Mariusz Kuśmierczyk (nr 37) był nie do zatrzymania dla rywala

Pabiks Impact – Enea Orłęta Zwolen 29:25 (15:13)

Show w hali powiatowej

To było znakomite widowisko za sprawą obu ekip. Szybkie tempo, efektowne gole, czysta gra – przyjemnie się to oglądało. Pabiks zaczął od gola Mariusza Kuśmierczyka, by po chwili przegrywać 1:2. W dodatku karnego nie rzucił Hubert Mielczarek. Na boisku trwała walka gol za gol – w 9. minucie po trafieniu Kuśmierczyka wyszliśmy na prowadzenie 5:4, by po chwili widniał remis 5:5. W 17. minucie przyjezdni wygrali różnicą dwóch goli (7:9), ale sygnal do ataku golem dał Mateusz

Jurgilewicz, który zapoczątkował serię pięciu goli z rzędu. Trafił jeszcze Kuśmierczyk, znów Jurgilewicz, Piotr Szewczyk i Maciej Baranowski. Wygraliśmy 12:9 i prowadzenie dowieźliśmy do przerwy (15:13).

Po zmianie stron Pabiks znów zaczął od gola, tym razem trafił Jakub Tadyasiak. Goście rzucili trzy bramki i doprowadzili do remisu 16:16. W 36. minucie znów trafiliśmy Orłętą strzały – rzucił Mielczarek, chwilę później Szewczyk, a w kolejnej akcji Marek

Starzec. Pabiks wygrywał 20:17. Kolejna seria trzech goli (Starzec, Kuśmierczyk, Okapa) dała nam pięć goli przewagi (23:18). W 50. minucie goście uzyskali kontakt (24:23), co zwiastowało emocjonującą końcówkę. Ale nasi znów popisali się serią trzech bramek (Okapa, Mateusz Grzegorek, Kacper Kruk), dzięki czemu na sześć minut przed końcem odskoczyliśmy na cztery gole. I choć Orłęta rzuciły dwie bramki, to w ostatniej minucie gole Szewczyka i Kuśmierczyka przy-

szczętowny trzecią wygraną w sezonie!

Pabiks: Jędrzejewski, Biernat – Kuśmierczyk 7, Okapa 6, Starzec 5, Szewczyk 3, Tadyasiak 2, Jurgilewicz 2, Grzegorek 1, Mielczarek 1, Baranowski 1, Kruk 1, Urbański, Kozak.

Pabiks jest 2. (9 pkt, gole: 95–74). W niedzielę gra w Lublinie z AZS UMCS. (grz)

Rewolucja pod koszem

Takiej wymiany kadr u naszych koszykarek nie było dawno. Z drużyny odeszły: Martyna Stępińska (MUKS Poznań), Kaja Grygiel (Lider Pruszków), Natalia Danych, Natalia Rosińska, Patrycja Kirs (wszystkie ŁKS), Natalia Łopińska (szuka klubu). Nie będzie także Natalii Dobrosz i Dominiki Poleszak. Kontuzji doznała Martyna Boniecka. Uraz ręki nadal leczy Magdalena Grzelak i nie wiadomo, kiedy wróci do gry. To niemal cały skład z ubiegłego sezonu.

Zostały jedynie Patrycja Dąliga i Weronika Nowakowska. Z zespołem trenuje rozgrywaną Aleksandra Janiak, która chce wrócić na ligowe parkiety. Z Mon–Polu Płock pozyskaliśmy 25–letnią skrzydłową Natalię Goleniewską, z Widzewa 30–letnią silną skrzydłową Zuzannę Gortat i pięć lat młodszą Kingę Sierakowską. Na mocy umowy szkoleniowej z Basketem Aleksandrów do Pabianic trafią juniorki Amelia Canert, Jana Babiczuk, Dominika



Patrycja Dąliga będzie liderką Grot F&F Automatyka w nowym sezonie

Rybarczyk, Uljana Jachanawa, Maja Zielińska, Agata Kasprzycka, Oliwia Gieł i Weronika Lisiecka. W zespole zostaje trener Piotr Rozwadowski.

W ubiegłym tygodniu Grot F&F Automatyka rozegrał kilka sparingów. W środę pokonał Basket Ksawerów 89:55, od piątku grał w turnieju w Suchym Lesie. Nasze rozbiły Basket Gniezno

120:47, Basket Team Suchy Las 91:34. W sobotę uległy Liderowi Swarzędz 40:83, w niedzielę w finale znów spotkały się z Liderem i znów przegrały 48:68.

– Ligę rozpoczynamy w piątek, meczem w Gdańsku z AZS, następnego dnia w sobotę gramy z Politechniką też w Gdańsku – mówi Zbigniew Grzanka, prezes Grot. (grz)

Boruta Zgierz – Włókniarz 3:1 (1:0)

Diabeł był straszny

Mecz na szczycie ligi okręgowej nie przyniósł wielkich emocji. W pierwszej połowie lepsi byli zgierzanie, którzy momentami zamykali Włókniarz na własnej połowie. Pierwsze minuty należały do pabianieczan,

Szans na zdobycie gola nie wykorzystali też Mateusz Misiak i Błoch, którzy w dogodnych sytuacjach nie trafiali w bramkę. Niespełna trzy minuty po przerwie było już 2:0. Dośrodkowanie z rzutu różnego głową



Patryk Olszewski zdobył jedyną bramkę dla Włókniarza

Marciniak wygrał pojedynek sam na sam z Janem Jędrzejczakiem. W odpowiedzi tuż nad okienkiem uderzył Olszewski. Włókniarz ruszył do przodu, ale został skontrowany. W pierwszej minucie doliczonego czasu gry po akcji rezerwowych Norberta Szadkowskiego i Daniela Lencstry, ten drugi strzałem głową z bliska zdobył gola na 3:0. Dwie minuty później sędzia wreszcie zareagował, gdy w polu karnym gospodarzy sponiewierany został Szymon Przyk i podyktował jedenastkę, którą na gola zamienił Olszewski. W pierwszej połowie arbiter nie zareagował, gdy Kita w polu karnym złapał się za twarz (czy był uderzony?), a po zmianie stron sędzia nie zwrócił uwagi, gdy ten sam zawodnik został przewrócony w polu karnym. Zwycięstwo Boruty jest jednak wynikiem sprawiedliwym. Wygrał lepszy.

Włókniarz: Marciniak – Kwiatkowski, Kujawski, Mazur (72. Wójcik), Acela (56. Jarych) – Sobytowski (56. Przyk), Boćian (56. Becht), Kaczorowski (56. Górecki), Rikszajd (46. Olszewski), Mikołajczyk (82. Kozanecki) – Kita.

Włókniarz jest 4. (19 pkt, gole: 30–10). W środę o godz. 15.30 podejmują na własnym stadionie Iskrę Dobroń w Pucharze Polski, zaś w niedzielę o godz. 15.00 gra u siebie z KAS Konstantynów. (grz)

UKS SMS Łódź (u–18) – PTC II (kobiety) 11:0 (5:0)

Puchar nie dla nas

Nie udało się młodym piłkarkom PTC powtórzyć sukcesu starszych koleżanek sprzed roku i wywalczyć Wojewódzkiego Pucharu Polski. W finale rozgrywanym przy ulicy Milionowej w Łodzi faworyt był tylko jeden – gospodynie, liderki Centralnej Ligi Juniorek. Do przerwy hat–tricka w osiem minut strzeliła Gabriela Fessinger, a dwa gole dołożyła Zofia Pagowska, która otrzymała powołanie na mistrzostwa świata u–17. Po zmianie stron trzecią bramkę zdobyła Pagowska, klasycznego hat–tricka uzyskała Aleksandra Grzelak, a pozostałe bramki były dziełem Zuzanny Miązek i Yany Urakowej. W drugiej połowie kilkoma brawurowymi interwencjami popisała się nasza bramkarka, Ewa Janas, broniąc m.in. w 68. minucie rzut karny, podyktowany za zagranie ręką Karoliny Błaszczak. Ratował nas też słupek i poprzeczka.

PTC II: Banach (46. Janas) – Bartnicka (46. Karbownik), Baranowska, Marczevska, Wójcik – Raczynska, Stolarek (60. Przybylska), Dutkiewicz (46. Pawelczyk), Błaszczak, Osińska – Piekarczyk (65. Brandt). (grz)

GKS Ksawerów – Andrespolia Wiśniowa Góra 5:0 (2:0)

Piękne gole po przerwie

Beniaminek dojechał do Ksawerowa w zaledwie 11–osobowym składzie i stracił pierwszą bramkę w 14. minucie, gdy Wojciech Kucharski dobił z bliska strzał jednego z kolegów. Osiem minut później na 2:0 podwyższył Szymon Papuga, dobijając strzał Kucharskiego. Nie minęła minuta po przerwie, gdy znów Papuga wpisał się na listę strzelców, tym razem w dość ekwilibrystycznej sytuacji głową, kończąc wrzutkę Filipa Krakowskiego. Na deser GKS zostawił kibicom naprawdę piękne gole. W 62. minucie Michał Bogdan z rzutu wolnego podał zbyt mocno do Piotra Szynki. „Pepe” wyciągnął się jak struna i zdołał uderzyć piłkę, która po słupku i poprzeczce wpadła do siatki. Wynik ustalił w 82. minucie Krakowski, popisując się strzałem w okienko z 25 metrów.

GKS: Olejnik – Zagórski, Ziółkowski, Pierzyński (48. Włodarczyk), Krakowski (85. Szulc) – Papuga, Bogdan (80. Pawęda), Podkoń (76. Domo-

wicz), Kołodziejczyk, Szynka (70. Cukierski) – Kucharski (87. Zalewski). GKS jest wiceliderem (22 pkt, gole: 25–6). W sobotę gra w Zgierzu z Włókniarzem. (grz)

W zaległym meczu GKS stracił pierwsze punkty w sezonie, remisując 1:1 (1:1) z Victorią Rąbień. Gola strzelił Szynka w 42. minucie, zaś w 90. minucie czerwoną kartkę obejrzał Dawid Kaźmierczak. GKS: Olejnik – Zagórski (70. Misiak), Kaźmierczak, Ziółkowski, Krakowski – Papuga, Bogdan (60. Podkoń), Kołodziejczyk, Szynka, Włodarczyk (66. Cukierski) – Kucharski (81. Domowicz).

Iskra Dobroń – Włókniarz Konstantynów 4:4 (2:2)

Na własne życzenie

– Znowu tracimy punkty na własne życzenie – mówi Michał Adamkiewicz, trener Iskry.

W sobotę dobronianie objęli prowadzenie w 16. minucie, gdy Radosław Jurkowski pewnie wykorzystał rzut karny, podyktowany za faul na Krzysztofie Sucie. Ledwie pół minuty później było 1:1 – Maksym Sokolovskiy nie dogonił przeciwnika, dał się ograć Dawid Kaczmarek i piłkarz gości ładnym strzałem przy słupku pokonał Radosława Sienkiewicza. W 25. minucie było 1:2, goście wykorzystali rzut karny. Na 2:2 wyrównał Nikodem Nowakowski w 32. minucie. „Nikos” zszedł z lewej strony do środka i mocno strzelił w środek bramki. Cztery minuty po przerwie Sut kapitalnym strzałem z woleja umieścił piłkę pod poprzeczką bramki gości. 120 sekund później było już 3:3, piłkarz z Konstantynowa popisał się bowiem pięknym strzałem w okienko z rzutu wolnego z 20 metrów. Od 80. minuty przyjezdni grali w dziesiątkę. W 88. minucie Jurkowski wykorzystał drugi w tym meczu rzut karny i wydawało się, że Iskra zgarnie komplet punktów. W czwartej minucie doliczonego czasu gry dobronianie tak kryli rywali przy rzucie wolnym, że zostawili jednego z nich. Piłkarz gości nie zmarował okazji i uderzeniem głową doprowadził do remisu 4:4.

Iskra: Sienkiewicz – Pilarz, Cichacki, Sowiński, Kaczmarek – Mąkosza (60. Łaziński), Jurkowski, Sokolovskiy, Nowakowski – Śrutwa (80. Dąbrowski), Sut.

Iskra jest 7. (10 pkt, gole: 16–16). W środę o godz. 15.30 gra przy „Grot” Roweckiego w Pucharze Polski z Włókniarzem, zaś w sobotę gra w Łodzi z ŁAF. (grz)

z szablami"
(Gajane)

Janusz,
aktor

sądził
Jezusa

bywa bez
pokrycia

wyspa
z Larnaką

opaska
na głowie
z klejnotami

wojacy
z lancami

imię
Asnyka

bałtyckie
kąpielisko

ptasie
załoty

6

7

5

1

3

8

9

4

2

wokół
zamku

amator
czereśni

...
należności

arktyczna
kaczka

placz
owiec

miasto na
Florydzie

tytułowa Zoli

...
dań

imię
zeńskie

Łempicka

3/4 powietrza

grecka litera

normy
moralne

niełot

grecki bóg
miłości

Rusowicz

grecka
bogini

ojciec
Ikara

czerven
z fioletem

malowana
u Karin
Stanek

pokemon
...

brat
cosinusa

hiszpańska
rzeka

...
Lake
City
miasto w USA

grecka bogini

ojciec
Ikara

czerven
z fioletem

malowana
u Karin
Stanek

pokemon
...

brat
cosinusa

hiszpańska
rzeka

QUATTRO
PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

ZASADY

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: *Życie Pabianic*, Stary Rynek 7. Czekamy do 11 października 2024 r.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 37 brzmi: **STORCZYKI**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Łukasz Sadowski** (ul. „Waltera” Janke 44).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Helena Koszałka** (ul. „Waltera” Janke 46) i **Zofia Jędrzejczak** (ul. WajsoŹny 15).

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO
PIZZERIA

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 39



hasło z krzyżówki



Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Godziny otwarcia: poniedziałek, środa, czwartek, piątek 10.00–16.00 wtorek 5.00–10.00

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ŻP w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz senny, marudny i trochę zagubiony. W takim nastroju trudno ci się będzie skupić się na zwykłych sprawach. Nieporozumienia stopniowo zaczną się wyjaśniać.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz narzekać na brak gotówki, zaczniesz marudzić lub nawet komuś zazdrościć. W takim nastroju lepiej nie zwiedzaj galerii handlowych, bo wydasz majątek na swoje najnowsze zachcianki.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Aura sprzyja nowym projektom. Zapomnij o starych urazach i przemyśl jeszcze raz sprawy, które dotychczas sprawiały ci trudności.

RAK (22.06 – 22.07)
Coś ci się uda naprawić lub uczynić bardziej opłacalnym. Możesz liczyć na przyjaciół – sprawią, że spędzisz sympatycznie czas.

LEW (23.07 – 22.08)
Czeka cię nerwowo, ale udany tydzień. Mogą nawet ujawnić się ukryci dotąd wrogowie. Lepiej nie zdradzaj wszystkim swoich pomysłów zawodowych i trzymaj się z daleka od nieżyczliwych osób.

PANNA (23.08 – 22.09)
Spędzisz sympatyczny tydzień. W twoim sercu wiele się może zdarzyć. Samotni mają szansę na intrygującą znajomość.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo leniwy i niechętnie ruszysz się z domu. W pracy okaże się, że jesteś niezbędny, aby załatwić pewną trudną sprawę. Szef będzie zadowolony, nie wstydź się poprosić o nagrodę.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Osiągniesz sukces w każdej dziedzinie, jeśli tylko uwierzysz w swoje siły. Nie zapominać o zdrowiu – nie pal i zjedz coś pożywnego, bo inaczej zabraknie ci siły.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz mieć w domu więcej obowiązków niż zazwyczaj. Lepiej wykonać wszystko bez skarg i nie mieć zaległości.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz wyolbrzymiać niektóre swoje problemy. Od ludzi, którzy są nieuprzejmi, trzymaj się z daleka. Wybierz się na spacer, a spotkasz miłą osobę, która może stać się bardzo bliska.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Aura sprzyja sprawom, których powodzenie zależy od uznania ważnych osób. Nie zapomnij o rodzinie. Ktoś czeka na trochę więcej niż zwykle uwagi i troski.

RYBY (19.02 – 20.03)
Intuicja wskaże ci sposób na uniknięcie problemów. Nie daj się sprowokować do dyskusji czy nie przemyślanych decyzji. Popatrz na świat z dystansem i zajmij się swoimi sprawami.